Sylwester z Dwójką wraca do Katowic. Ruszyła już budowa sceny **str. 2**

FOT. KARINA TROJOK

Zapowiadano trzęsienie ziemi na rynku pracy. Rewolucja jest, ale iluzoryczna – str. 10 ● Polskie firmy ruszają bronić nieba – str. 11

BIZNES

DZIENNIK ZACHODNI

LAT

Wtorek 9.12.2025

www.dziennikzachodni.pl

Nr 285 (24 436)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Kuria diecezjalna w Sosnowcu przeprasza za księdza pedofila **str. 5**

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Gorący początek procesu europosła Grzegorza Brauna **str. 8**

Prezydent USA rozczarowany, Zełenski będzie rozmawiać z Europą **str. 9**

FOT. AP/EAST NEWS

OSKARŻONA PARA Z ROSJI PROKURATURA ZARZUCA IM M.IN. WSPÓŁPRACĘ Z FSB I NADANIE PACZKI Z BOMBĄ

Ruszył proces o szpiegostwo w Polsce

Paweł Pawlik
Sosnowiec

W Sosnowcu rozpoczął się proces rosyjskiego małżeństwa oskarżonego o szpiegostwo na szkodę Polski. Igor i Irina R. oskarżeni są m.in. o współpracę z FSB i nadanie paczki z bombą kumulacyjną. Sąd wyłączył jawność posiedzeń.

Igor i Irina R., oskarżeni o szpiegostwo, odpowiadać będą przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, gdzie wczoraj odbyło się wstępne posiedzenie w ich sprawie. Rosyjskie małżeństwo zatrzymane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego od ubiegłego roku przebywa w areszcie. Para nie została wczoraj doprowadzona do sądu.

Sąd zdecydował o wyłączeniu jawności procesu. Prokurator i obrońca odmówili komentarza po wstępnym posiedzeniu. Grzegorz Gałczyński, rzecznik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, potwierdził natomiast, że pierwsza rozprawa zaplanowana została na 20 stycznia 2026 roku.

Igor i Irina R. odpowiadać będą za udział w działalności rosyjskiego wywiadu oraz przekazywanie wiadomości, które mogły wyrządzić szkodę Polsce. Igor R. został także oskarżony w sprawie nadania paczki z bombą kumulacyjną. Śledztwo przeciwko Igorowi R. i Irinie R. prowadził śląski wydział Prokuratury Krajowej oraz katowicka delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Akt oskarżenia został przesłany do sądu w październiku tego roku.

Jak ustaliła Prokuratura Krajowa, Igor R. od lutego do sierpnia 2022 roku współpracował z Federalną Służbą Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej przeciwko Polsce. Miał gromadzić i przekazywać informacje dotyczące rosyjskich działaczy opozycyjnych przebywających w Polsce, a także osób i instytucji udzielających im pomocy. Dane te przekazał swojej żonie Irinie R. na szyfrowanym elektronicznym nośniku pamięci w celu dalszego przekazania FSB na terytorium Federacji Rosyjskiej. Natomiast, zdaniem Prokuratury Krajowej, Irina R. podjęła w Rosji działania zmierzające do przekazania zaszyfrowanych danych FSB, m.in. przez nadanie przesyłki za pomocą paczkomatu i próbę nawiązania kontaktu z funkcjonariuszami tej służby.

Według prokuratury Igor R. w lipcu 2024 roku, w porozumieniu z dwojgiem obywateli Ukrainy oraz obywatelem Rosji, uczestniczył w nadaniu i zleceniu odbioru paczki przewożonej przez firmę kurierską. W przesyłce znajdowały się urządzenia i materiały wybuchowe w postaci nitrogliceryny, a także ukryte wojskowe zapalniki elektryczne i urządzenia inicjujące. Przesyłka została ujawniona w pomieszczeniach wielkopowierzchniowych magazynów firmy kurierskiej na terenie województwa łódzkiego. Z opinii biegłego z Biura Badań Kryminalistycznych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z zakresu badań chemicznych wynika, że przesyłka zawierała m.in. silny materiał wybuchowy, bojowe zapalniki elektryczne produkcji radzieckiej, spreparowany powerbank stanowiący urządzenie inicjujące, termos metalowy z wkładką kumulacyjną oraz torebkę z zawartością sproszkowanego aluminium.

W związku z nadaniem paczki Igor R. został oskarżony o sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach w postaci eksplozji materiałów wybuchowych.

IMPULS DAŁ DZIENNIK ZACHODNI

Katowice oficjalnym kandydatem w grze o siedzibę Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Pismo w tej sprawie jest już u premiera Tuska **str. 3**

FOT. ROBERT K. LEWANDOWSKI

Śląscy samorządowcy zgłosili Katowice i Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię jako lokalizację dla ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej. To efekt akcji dotyczącej potencjału naszego regionu w sektorze kosmicznym, którą prowadzimy w „Dzienniku Zachodnim”

CIESZYN, JELEŚNIA

Referenda nieważne. Za mała frekwencja

Burmistrz Cieszyna Gabriela Staszkiewicz zachowa stanowisko, zostaje też rada miejska. Podobnie Anna Wasilewska, wójt Jeleśni. Oba niedzielne referenda ws. odwołania władz są nieważne: za mała frekwencja.
Czytaj str. 6

Sport

Lukas Podolski akcjonariuszem Górnika. „To moja rodzina” **str. 16**

Nr ISSN 2353-6195 Nr indeksu 350-079

9 772353 619024 50

eprasa.pl d2de006077

AUTOPROMOCJA 0011226829

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Zachodni 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

Jutro w naszej gazecie **Strona Zdrowia**

● Herbata może zaszkodzić. Kto powinien jej unikać? ● Morsowanie niesie szereg korzyści zdrowotnych. Teraz jest idealny czas, by zacząć

FOT. ARCHIWUM DZ

Jest nowa wersja polsko-śląskiego tłumacza online. 10 tys. nowych wyrazów

Patryk Osadnik
Język śląski

Uruchomiona została nowa wersja polsko-śląskiego tłumacza online. Jego autor Grzegorz Kulik poinformował, że wprowadzono 10 tys. nowych wyrazów oraz ponad 2 tys. poprawek i reguł.

Wprowadzenie nowych wyrazów, poprawek i reguł ma sprawić, że nowa wersja polsko-śląskiego tłumacza będzie lepiej tłumaczyła zdania zgodnie z kontekstem. - Do dotychczasowych 22 tys. wyrazów dodano kolejne 10 tys., które uzupełniły braki wśród najczęściej używanych słów. Wprowadzonych zostało również ponad 2 tys. poprawek i reguł, które ulepszają tłumaczenie zgodnie z kontekstem - poinformował Grzegorz Kulik.

Ten sam akapit według translatora to: „Do dotynczasowych 22 tys. wyrazōw przidano było dalsze 10 tys., kere dopołniyły braki postrzōd nojczyńścij używanych słōw. Wkludzōnych ôstało tyż bez 2 tys. poprōwek i prawidoł, co ulepszajōm przekłōd zgodnie z kōntekstym".

Autor translatora poinformował, że aktualizacja została opracowana na podstawie najnowszych badań dokumentów dawnych oraz trendów w literaturze najnowszej. Nowe wyrazy pochodzą z dzieł śląskich, niemieckich i polskich dialektologów. - Braki zostały uzupełnione badaniami korpusowymi literatury śląskiej od czasów najdawniejszych po publikacje najnowsze - zaznaczył.

Grzegorz Kulik działa na rzecz języka śląskiego, jest przewodniczącym Rady Języka Śląskiego oraz tłumaczem. Na język śląski przetłumaczył takie dzieła jak m.in. „Mały Książę" („Mały Princ"), „Hobbit, czyli tam i z powrotem" („Hobit, abo tam i nazōd") oraz „Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku" („Kajś. Gyszichta ô Gōrnym Ślōnsku").

Sylwester z Dwójką wraca do Katowic. Mieszkańcy i goście przywitają Nowy Rok przed Spodkiem. Ruszyła już budowa sceny

Julia Muc
Katowice

Po ośmiu latach przerwy Katowice znów będą gościć „Sylwestra z Dwójką". Tegoroczna impreza otworzy obchody 160-lecia miasta i zgromadzi legendy sceny oraz najpopularniejszych artystów młodego pokolenia.

Katowice znów staną się sylwestrową stolicą Polski. Po ośmiu latach przerwy „Sylwester z Dwójką" wraca przed Spodek, a w okolicy już trwa budowa gigantycznej sceny, która pomieści największe gwiazdy polskiej muzyki. TVP obiecuje show „pełne rozmachu", a miasto traktuje wydarzenie jako ważny element obchodów 160-lecia nadania praw miejskich.

Otwarcie godne wielkiego jubileuszu

Ostatni raz Katowice gościły telewizyjną imprezę sylwestrową w 2017 roku. Teraz wydarzenie wraca w kultową przestrzeń tuż pod Spodkiem. W piątek rano rozpoczął się montaż pierwszych elementów sceny, konstrukcji oświetleniowych i telebimów. W centrum miasta pojawiają się kolejne elementy infrastruktury technicznej, a organizatorzy mówią wprost: „to będzie największa scena w kraju".

Wiceprezydent Katowic Maciej Stachura podkreślił, że powrót imprezy ma symboliczny wymiar.

- Sylwestrowa zabawa wraca do Katowic i bardzo nas to cieszy. W 2025 r. świętujemy 160-lecie nadania praw miejskich, a ta impreza będzie wspaniałym zwieńczeniem tego jubileuszu - powiedział Maciej Stachura.

FOT. KARINA TROJOK

TVP obiecuje show „pełne rozmachu". Wystąpią m.in. Maryla Rodowicz, Doda, Dawid Kwiatkowski i Viki Gabor

Jakich artystów zobaczymy?

Line-up ujawniony przez TVP to miks legend polskiej sceny i młodych artystów obecnych w każdym zestawieniu hitów roku. Na sylwestrowej scenie przed Spodkiem wystąpią m.in.: Maryla Rodowicz, Kayah, Doda, Justyna Steczkowska, Ich Troje, Feel i Piotr Kupicha, Roxie Węgiel, Viki Gabor, Cleo, Michał Szpak, Dawid Kwiatkowski, Margaret, Kuba Badach, Malik Montana i Oskar Cyms.

Show na żywo i w telewizji

„Sylwester z Dwójką" rozpocznie się 31 grudnia o godz. 19.50 jednocześnie pod Spodkiem i w transmisji TVP2 oraz TVP VOD. Wstęp, jak zwykle na takie imprezy, będzie darmowy. Marszałek województwa Wojciech Saługa podczas konferencji zarysował atmosferę, jakiej mogą się spodziewać widzowie.

- Największe gwiazdy, największa scena, największe emocje, największa i najlepsza sylwestrowa zabawa w Polsce. Zapraszamy całą Polskę do Katowic i przed telewizory - powiedział.

Dodatkową niespodziankę szykuje Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk", który przygotowuje specjalny, jednorazowy występ.

Katowice szykują się na tłumy

Wokół Spodka trwa organizacja stref wejść, punktów technicznych i zabezpieczeń. Wzmacniana jest komunikacja miejska, a centrum miasta przygotowywane jest na kilkadziesiąt tysięcy uczestników. To jeden z największych logistycznych projektów w kalendarzu imprez Katowic.

GZM i samorząd województwa współfinansują wydarzenie kwotą 6 mln zł. To początek nowej koncepcji, impreza ma co roku odwiedzać inne miasta Metropolii. W najbliższych dniach po GZM ma także ruszyć „sylwestrowy tramwaj", zapowiedziany przez przewodniczącego zarządu GZM Kazimierza Karolczaka.

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień **10 °C** Noc **6 °C**

Barometr **1019 hPa**
Wiatr **płd.-zach., 22 km/h**
Biomet **niekorzystny**

Środa
Dzień **10 °C** Noc **4°C**

Czwartek
Dzień **8 °C** Noc **2°C**

Piątek
Dzień **8 °C** Noc **1°C**

Tydzień ze słońcem, lokalnie możliwe symboliczne opady deszczu

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816 Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górn.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1587
Szwedzki królewicz i król elekt Zygmunt Waza przybył do Krakowa, gdzie 27 grudnia został koronowany na króla Polski i wielkiego księcia litewskiego.

1922
Prof. Gabriel Narutowicz, inżynier, minister spraw zagranicznych, został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe na pierwszego prezydenta RP.

1968
Douglas Engelbart, naukowiec USA, zaprezentował rozwiązania komputerowe, m.in. okna, hipertekst, wideokonferencję, mysz komputerową, procesor tekstu.

2005
W Londynie zakończono eksploatację piętrowych, czerwonych autobusów AEC Routemaster, uważanych za symbol Londynu i Wielkiej Brytanii. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
j.muc@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterką dyżurną. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.

Julia Muc
797-602-036

eprasa.pl d2de006077

IMPULS DAŁ „DZIENNIK ZACHODNI" AKCJA ZYSKAŁA GRONO ZNAKOMITYCH AMBASADORÓW

Siedziba Europejskiej Agencji Kosmicznej na Śląsku? Katowice i GZM oficjalnie zgłosiły swoją kandydaturę

Patryk Osadnik
Katowice

Samorządowcy zgłosili Katowice i Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię jako lokalizację dla ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej. Wczoraj podpisali list do premiera Donalda Tuska. To efekt akcji dotyczącej potencjału naszego regionu w sektorze kosmicznym, którą prowadzimy w „Dzienniku Zachodnim".

List do szefa rządu podpisali: prezydent Katowic Marcin Krupa, marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa oraz przewodniczący zarządu GZM Kazimierz Karolczak.

„Składamy panu premierowi propozycję ulokowania polskiego ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej, w całości lub w części, jako jego filię - właśnie na terenie GZM. Dysponujemy wieloma doskonałymi terenami, które spełnią wysoko postawione wymogi dla usytuowania centrum, m.in. w stolicy GZM - Katowicach, w obiektach po KWK Wieczorek" - napisali samorządowcy.

To odpowiedź na akcję, którą zapoczątkowaliśmy w „Dzienniku Zachodnim". Przez blisko 2 tygodnie przekonywaliśmy najważniejszych ludzi podejmujących decyzje w woj. śląskim, że warto powalczyć o polski ośrodek ESA w Katowicach. Do naszego lobbingu przyłączyli się znakomici ambasadorzy, m.in. dr Tomasz Rożek i Jarosław Juszkiewicz, poparli go rektorzy dwóch najważniejszych uczelni na Śląsku: prof. Marek Pawełczyk z Politechniki Śląskiej i prof. Ryszard Koziołek z Uniwersytetu Śląskiego, aż udało się wypracować wspólne stanowisko władz samorządowych w regionie. Brawo - od początku nie mieliśmy wątpliwości, że to szansa, którą musimy wykorzystać!

FOT. ARCHIWUM

– Bardzo serdeczne podziękowania dla „Dziennika Zachodniego", który pierwszy zaczął o tym pisać. Wreszcie rozpoczął się prawdziwy lobbing na rzecz całego Górnego Śląska – powiedział prezydent Katowic Marcin Krupa, odnosząc się do naszej akcji

Kopalnie infrastrukturą dla Europejskiej Agencji Kosmicznej

Na terenie byłej kopalni Wieczorek powstaje hub gamingowo-technologiczny, który ma służyć rozwojowi najnowocześniejszych technologii, w tym tych opartych na sztucznej inteligencji.

Samorządowcy wskazali, że doświadczenie woj. śląskiego, cywilizacja i kultura techniczna górnictwa i hutnictwa, mogą zostać wykorzystane na rzecz rozwoju branży kosmicznej.

Zaznaczyli, że na terenie GZM znajduje się sieć uczelni wyższych, które już zajmują się sektorem kosmicznym, a ich potencjał naukowy został doceniony tytułem Europejskiego Miasta Nauki 2024 roku.

Poinformowali, że Planetarium Śląskie - Śląski Park Nauki to największe w Polsce planetarium i obserwatorium astronomiczne, które posiada nowoczesny sprzęt do badania kosmosu: teleskop PlaneWave CDK-700 oraz radioteleskop PrimaLuceLab Spider 500A.

Wymienili firmy, które już działają w GZM w sektorze kosmicznym: KP Labs opracowujące satelity hiperspektralne oraz komputery z zaawansowaną sztuczną inteligencją, Future Processing i FP Instruments tworzące oprogramowanie i elektronikę dla misji kosmicznych,oraz ICEYE - globalny lider mikrosatelitów radarowych, który planuje otwarcie biura w Katowicach.

Samorządowcy zasygnalizowali, że niestandardową infrastrukturą badawczą dla Europejskiej Agencji Kosmicznej mogą być tereny kopalń. Ich chodniki oraz szyby mogą zostać wykorzystane do symulowania warunków przebywania w kosmosie oraz do badania zjawisk w stanie nieważkości. Taki pomysł pojawił się już niezależnie od starań o ulokowanie ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej w Polsce.

Innowacyjność mamy w DNA

Innowacyjność - zdaniem samorządowców - jest wpisana w DNA Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

„Dzięki odwadze mieszkających tu ludzi, ich wierze w nowe technologie (jakimi były kiedyś chociażby maszyna parowa czy nowatorski system gospodarowania wodami podziemnymi), wprowadzono tu rozwiązania, które zrewolucjonizowały przemysł wydobywczy i hutniczy, które stworzyły pierwsze wodociągi miejskie i pokazały m.in., jak rekultywować pokopalniane nieużytki" - napisali samorządowcy.

Zapewnili, że GZM - przy wsparciu lokalnego samorządu - jest gotowa na stworzenia „profesjonalnego centrum popularyzacji branży i technologii kosmicznych, z możliwościami testowania technologii satelitarnych oraz z umiejętnie prowadzoną współpracą z instytucjami europejskimi w zakresie space security".

Podkreślili, że lokalizacja ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej w GZM to szansa na przyspieszenie transformacji regionu, opartej na wiedzy i technologii, ponieważ „tylko taka pomoże mieszkańcom i instytucjom naszego regionu płynnie przejść przez złożone procesy przemian społeczno-gospodarczych".

Zmobilizowaliśmy samorządowców i polityków

Tym listem Katowice, województwo śląskie i GZM oficjalnie weszły do gry o ulokowanie na ich terenie ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej. W ostatnim czasie zachęcaliśmy do tego samorządowców i polityków na łamach „Dziennika Zachodniego". Rozmawialiśmy z nimi na ten temat. Mobilizowaliśmy również ludzi nauki, choć akurat ich nie trzeba było do tego zachęcać.

List intencyjny z Europejską Agencją Kosmiczną

Premier Donald Tusk ogłosił niedawno, że przedstawiciele Polski i Europejskiej Agencji Kosmicznej podpisali list intencyjny w sprawie ulokowania ośrodka w Polsce.

- Mamy wreszcie list intencyjny. (...) Oznacza to ulokowanie w Polsce specjalnego ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej. Tam są jeszcze szczegóły do dogrania. Ten ośrodek będzie zajmował się wykorzystywaniem potencjału kosmicznego na rzecz bezpieczeństwa - powiedział Donald Tusk.

Podkreślił, że głęboko wierzy, iż taki ośrodek stanie się kołem zamachowym dla polskiego sektora kosmicznego. Zaznaczył, że ośrodek będzie współpracował z jednostkami naukowymi i badawczymi z całego kraju.

Ośrodek ma działać zarówno na potrzeby cywilne, jak i wojskowe.

Do gry o zlokalizowanie ośrodka jako pierwsi włączyli się przedstawiciele Łodzi. Później dołączyli do nich przedstawiciele Gdańska i Krakowa, a teraz również Katowic, woj. śląskiego i GZM.

Treść listu śląskich samorządowców publikujemy w całości na dziennik zachodni.pl.

Przebudują linię kolejową i stację w Tychach

Piotr Sobierajski
Spotkanie dla mieszkańców

12 grudnia o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 21 im. Karola Miarki (ul. Mieczyków 1a) w Katowicach odbędzie się spotkanie informacyjne dla mieszkańców w związku z projektowaną przebudową linii kolejowej Katowice Piotrowice - Tychy.

Na poprzednich takich spotkaniach (28-29 października) zaprezentowano przyjęte rozwiązania projektowe, a także kształt i przebieg planowanej inwestycji. Sugestie, które mieszkańcy przekazali w czasie spotkań oraz poprzez ankietę on-line, zostały wzięte pod uwagę i ponownie przeanalizowane przez inwestora i wykonawcę dokumentacji. Efektom tych analiz i nowym rozwiązaniom zasugerowanym przez mieszkańców będzie poświęcone spotkanie 12 bm. Wydarzenie ma otwarty charakter, każdy może zadawać pytania.

Efektem inwestycji Polskich Linii Kolejowych S.A. na odcinku Katowice Piotrowice - Tychy ma być lepszy dostęp do pociągów z nowych przystanków i przebudowanej stacji Tychy oraz sprawniejsza i bezpieczniejsza komunikacja kolejowa. Dobudowane zostaną nowe tory, co pozwoli na oddzielenie ruchu aglomeracyjnego od dalekobieżnego. To z kolei ma poprawić przepustowość, usprawnić ruch kolejowy i zwiększyć częstotliwość kursowania pociągów. Poprawi się też standard podróży. Zastąpienie przejazdów w poziomie szyn bezkolizyjnymi rozwiązaniami zwiększy poziom bezpieczeństwa w ruchu kolejowym i drogowym.

W ramach przebudowy katowickiego węzła kolejowego prace prowadzone są równolegle na wielu odcinkach. Pierwsze efekty już widać. W stolicy regionu pociągi kursują już po wybudowanych na nowo częściach wiaduktów nad ulicami Graniczną i Mikołowską. Na początku 2026 roku kierowcy znów będą mogli wrócić pod wiadukt na ulicy Mikołowskiej. Między stacją Katowice a przystankiem Załęże powstaje całkiem nowy układ torowy.

AKCJA CHARYTATYWNA 0211435034

eprasa.pl d2de006077

Finiszuje budowa nowego hospicjum. Pacjenci będą mieli świetne warunki

Ireneusz Stajer
Rybnik

Wkrótce zakończą się prace przy budowie nowoczesnego hospicjum stacjonarnego w Rybniku-Niedobczycach. Placówka zapewni opiekę pacjentom wymagającym szczególnej troski i wsparcia.

Kończy się budowa hospicjum stacjonarnego w Rybniku. Nowy obiekt przy ul. Barbórki ma przyjąć pierwszych pacjentów w pierwszym kwartale 2026 roku. Według ratusza, opieka medyczna połączy się tutaj z poczuciem bezpieczeństwa, komfortu i domowej atmosfery.

Hospicjum zapewni miejsce 30 pacjentom wymagającym całodobowej opieki oraz dodatkowo 10 osobom korzystającym z opieki dziennej.

- Z dużą satysfakcją obserwuję, jak zbliża się koniec budowy rybnickiego hospicjum stacjonarnego. To inwestycja, której powstanie wspieram od pierwszych rozmów w 2018 roku z Fundacją PulsMed Blisko Ciebie - mówi prezydent Rybnika Piotr Kuczera. - Dziękuję wszystkim, dzięki którym zebrano 19 831 kg zużytego sprzętu elektrycznego w ramach charytatywnej zbiórki. Darowiznę Fundacja Odzyskaj Środowisko przekaże na rzecz hospicjum to 5 949,30 zł - dodaje prezydent.

FOT. UM RYBNIK A. NOSIADEK

Budowa hospicjum kosztowała blisko 38,6 mln zł. Zakończenie robót planowane jest na styczeń 2026 r.

Inwestycja przeszła wszystkie niezbędne etapy. W 2019 roku, rozstrzygnięto konkurs na projekt architektoniczny. Budynek ma dwie kondygnacje nadziemne oraz jedną podziemną. W jego przestrzeni powstają miejsca do odpoczynku i integracji - wewnętrzne patia, zadaszone podcienie oraz tarasy z widokiem na zieleń. Dzięki temu pacjenci i ich bliscy będą mogli spędzać czas w spokojnym, przyjaznym otoczeniu.

Poza budową samego budynku hospicjum, inwestycja obejmuje również zagospodarowanie terenu. Wykonane zostaną m.in. sieci zewnętrzne, droga dojazdowa, droga wewnętrzna, stanowiska postojowe, chodniki i ścieżki przeznaczone do ruchu pieszego, infrastruktura towarzysząca, elementy małej architektury oraz tereny zielone.

Za realizację inwestycji odpowiada firma Mostostal Zabrze Gliwickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego S.A., wyłoniona w postępowaniu przetargowym. Zakończenie robót planowane jest na styczeń 2026 roku, później obiekt czekają procedury odbiorowe oraz prace związane z organizacją wnętrz.

Łączna wartość inwestycji, po uwzględnieniu aneksów, wynosi blisko 38,6 mln zł. Na realizację zadania miasto pozyskało również dofinansowanie w wysokości 10 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Świąteczne Samochody znów przejadą przez Żory

Robert K. Lewandowski
Żory

Świąteczne Samochody w Żorach powrócą tuż przed świętami w dwudniowej odsłonie - 20 i 21 grudnia. W sobotę odbędzie się miniparada dla dzieci, a w niedzielę tradycyjny korowód.

Świąteczne Samochody w Żorach to impreza motoryzacyjna, która narodziła się w 2020 roku podczas pandemii Covid-19. Od początku jej celem było dostarczenie mieszkańcom radości w świątecznym okresie poprzez przejazd udekorowanych pojazdów, odwiedzających możliwie największą liczbę dzielnic. Wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz miasta i co roku przyciąga tłumy mieszkańców.

W sobotę, 20 grudnia, swoją własną, miniaturową wersję korowodu otrzymają najmłodsi. Zbiórkę zaplanowano na godzinę 18:45 na rynku, a start o 19:00.

Niedzielna, główna część wydarzenia, rozpocznie się na parkingu przed Pałacem Baranowice o godz. 16:00 . Uroczysty start kolumny odbędzie się o 16:45.

FOT. RL

Szykuje się fantastyczny przejazd Świątecznych Samochodów przez miasto. Tak było w 2024 roku

NASZA AKCJA TRWA ŚWIĄTECZNA AKCJA POMOCY DZIECIOM Z HOSPICJUM CORDIS

Zaprzęg Świętego Mikołaja w drodze

Redakcja
województwo śląskie

Choć do świąt pozostało jeszcze trochę czasu, atmosfera przygotowań czuć już na dobre. W redakcji Dziennika Zachodniego trwa właśnie jedna z najważniejszych inicjatyw w roku – akcja „Zaprzęg Świętego Mikołaja".

To moment, kiedy łączą się siły firm, instytucji i ludzi, którzy wierzą, że nawet niewielki gest potrafi sprawić komuś ogromną radość.

Na czym polega akcja?

„Zaprzęg" tworzymy wspólnie z firmami-Partnerami. Każda z nich symbolicznie wykupuje swoje sanie – cegiełkę, dzięki której możemy przekazać pomoc tam, gdzie jest ona naprawdę potrzebna. Nie chodzi jedynie o prezenty pod choinkę. Zebrane środki przeznaczane są na:

- zakup leków i sprzętu medycznego,
- organizację zimowych wyjazdów dla dzieci osieroconych przez podopiecznych Hospicjum Cordis w Katowicach,
- wsparcie fundacji w bieżących potrzebach,
- spełnianie dużych i małych marzeń dzieci, które na co dzień mierzą się z chorobą lub trudną sytuacją.

FOT. HOSPICJUM CORDIS W KATOWICACH

Każde sanie w Zaprzęgu to realne wsparcie dla dzieci, które najbardziej potrzebują świątecznej magii.

Liczy się wszystko, co może przynieść im choć chwilę wytchnienia i poczucia, że ktoś o nich pamięta.

W tym roku pomagamy Hospicjum Cordis

W województwie śląskim „Zaprzęg Świętego Mikołaja" kieruje swoją pomoc do oddziału dziecięcego Hospicjum Cordis w Katowicach – miejsca, które od lat otacza najmłodszych troską i wsparciem w najtrudniejszych momentach.

Chcemy, aby każde z tych dzieci poczuło tę wyjątkową świąteczną bliskość: czasem w postaci wymarzonego prezentu, czasem drobnego gestu, który pozwoli choć na chwilę oderwać się od codzienności.

Partnerzy, którzy już są z nami

Siła tej inicjatywy tkwi we wspólnym działaniu. Wśród tegorocznych partnerów regionalnych znaleźli się:
Fundusz Górnośląski S.A., Wektor Gospodarka Odpadami Niebezpiecznymi Sp. z o.o. Sp. k., Dom opieki dla osób starszych Senior Residence, Śląski Rynek Hurtowy OBROKI Sp. z o.o., Agencja Pracy Worker Service Sp. z o.o., Firma Walicki, Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o., Spółka Restrukturyzacji Kopalń S.A. w Bytomiu, EC Zagłębie Dąbrowskie sp. z o.o., Factory Gliwice, M.A.K. Ubezpieczenia Sp. z o.o. Ogólnopolskim Partnerem Strategicznym jest MLEKOVITA,a Partnerem Ogólnopolskim – Muszynianka.

Dzięki ich zaangażowaniu „Zaprzęg" każdego dnia zyskuje nową moc.

Dlaczego warto dołączyć?

W ubiegłym roku dzięki wsparciu firm Polska Press Grupa przekazała fundacjom ponad 320 tysięcy złotych. Za tymi liczbami stały realne, namacalne efekty: wyjazdy, leczenie, sprzęt i przede wszystkim – uśmiechy dzieci, dla których święta stały się choć trochę lżejsze.

Każdy kolejny Partner sprawia, że w tym roku możemy zrobić jeszcze więcej.

Akcja trwa – dołącz, zanim Mikołaj ruszy w dalszą drogę

Jeśli chcesz, aby te święta były wyjątkowe dla dzieci z Hospicjum Cordis, możesz wesprzeć inicjatywę już teraz. Firmy zainteresowane udziałem w akcji mogą kontaktować się z:

- Ewelina Żyła - 698 635 616
- ewelina.zyla@polskapress.pl.

Dołączając do „Zaprzęgu Świętego Mikołaja", stajesz się częścią dobra, które naprawdę zmienia dziecięcą codzienność. Pomóż nam sprawić, by te święta były dla nich pełne światła i nadziei – jeszcze jest czas, by wsiąść do zaprzęgu.

eprasa.pl d2de006077

KOŚCIÓŁ BYŁY PROBOSZCZ Z DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ PRZED SĄDEM ZA MOLESTOWANIE SIEDMIU DZIEWCZYNEK

Kuria przeprasza za księdza-pedofila

P. Sobierajski, P. Pawlik
Sosnowiec

Akt oskarżenia wobec ks. Jacka K. trafił w piątek 5 grudnia do Sądu Rejonowego w Sosnowcu. Kuria zareagowała i w oficjalnym komunikacie przeprasza za cierpienie dzieci.

Akt oskarżenia wobec ks. Jacka K. trafił w piątek 5 grudnia do Sądu Rejonowego w Sosnowcu. „Dziennik Zachodni" informował o tym jako pierwszy.

Były proboszcz parafii w diecezji sosnowieckiej stanie przed sądem za molestowanie siedmiu dziewczynek. To już kolejna tego typu sprawa.

FOT. PAWEŁ PAWLIK

Akt oskarżenia wobec księdza Jacka K. obejmuje dziesięć zarzutów, w tym dziewięć dotyczy czynów seksualnych, a jeden posiadania niedozwolonych treści pornograficznych

Kuria diecezjalna przeprasza za postępowanie duchownych

„Przepraszamy Was, którzy doświadczyliście krzywdy. Nikt nie powinien mierzyć się z cierpieniem wynikającym z tak poważnych zarzutów, zwłaszcza że dotyczą one zachowań wobec osób małoletnich. Pamiętamy także o Waszych bliskich, którzy zmagają się z własnym lękiem i bezsilnością" - czytamy w komunikacie diecezji sosnowieckiej.

- Wiemy, że w obliczu spraw o takiej wadze zaufanie może zostać głęboko naruszone. Mimo to prosimy, abyście - jeśli potrzebujecie wsparcia - nie obawiali się zwrócić do nas o pomoc. Każdy kontakt potraktujemy z pełną powagą i troską. Zapewniając wsparcie duchowe, psychologiczne oraz materialne, kiedy tylko będzie ono potrzebne - podkreśla Dominika Bem, rzecznik prasowa diecezji sosnowieckiej.

Jak dodaje, informację o skierowaniu do sądu aktu oskarżenia wobec ks. Jacka K. kuria przyjęła z pełną powagą. Po pojawieniu się pierwszych informacji o podejrzeniach wobec oskarżonego duchownego został on niezwłocznie odsunięty od posługi. Diecezja przekazała organom ścigania wszystkie posiadane dane i pozostaje do ich dyspozycji. Nie ma żadnej tolerancji dla ukrywania krzywd ani dla działań, które mogłyby utrudniać postępowanie.

- Wstępne postępowanie kanoniczne w tej sprawie zostało zakończone. Diecezja wykonała wszystkie działania, do których zobowiązuje ją prawo kanoniczne, dalszy bieg sprawy należy do Stolicy Apostolskiej. (...)

Rozumiemy, że sprawa ta wywołuje poważne poruszenie i poddaje próbie zaufanie do Kościoła. Dlatego jednoznacznie podkreślamy: czyny, których dotyczą zarzuty, są absolutnie niedopuszczalne i nie mogą być w żaden sposób tolerowane. W modlitwie spróbujmy unieść, choć kawałek tego ciężaru razem z tymi, którzy muszą go nieść na co dzień - przekazuje Bem.

Ksiądz może trafić za kraty na długie lata

63-letni Jacek K. jest jednym z trzech czynnych duchownych zatrzymanych w związku z pedofilią w wielowątkowym śledztwie Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu, która bada nadużycia kleru w tamtejszej diecezji (do tej pory postawiono tym dwóm księżom 13 zarzutów, które dotyczą 13 dzieci).

Ks. Jacek K. był m.in. proboszczem w Bukownie w powiecie olkuskim, a od 2013 roku w Mostku niedaleko Wolbromia.

Został zatrzymany przez policję jesienią ubiegłego roku i od początku października 2024 przebywa w areszcie ze względu na naganność i społeczną szkodliwość zachowań, których miał się dopuścić.

Dziesięć zarzutów w akcie oskarżenia

Jak ustalił „Dziennik Zachodni", akt oskarżenia wobec księdza Jacka K. obejmuje dziesięć zarzutów, w tym dziewięć dotyczy czynów seksualnych, a jeden posiadania niedozwolonych treści pornograficznych. Oskarżonemu księdzu łącznie grozi kara do 30 lat pozbawienia wolności.

Miasto przejęło dworzec kolejowy Sosnowiec Południowy

Piotr Sobierajski
Sosnowiec

Budynek dworca kolejowego Sosnowiec Południowy oficjalnie należy już do miasta. Samorząd lokalny pochwalił się właśnie aktem notarialnym, co otwiera teraz nowe możliwości.

Cała przestrzeń w dworcowym budynku oraz w jego sąsiedztwie zostanie zagospodarowana. Ma się tutaj pojawić wiele funkcjonalnych rozwiązań, także dla pasażerów. Generalnie koncepcja zmierza w kierunku wykorzystania potencjału tego miejsca dla dzieci i młodzieży.

- Na parterze chcielibyśmy aby powstała duża, żywa i otwarta przestrzeń, w której znajdzie się miejsce na gastronomię oraz miejsce spotkań, która będzie też pełnić funkcję konferencyjną. Pamiętamy też o podróżnych, na których będzie czekała poczekalnia - przekazał Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

FOT. IGOR HUTA

Dworzec kolejowy Sosnowiec Południowy od lat czekał na lepsze czasy

Na zewnątrz ma powstać skatepark oraz pełne zaplecze sanitarno-sanitarne, tworząc funkcjonalne centrum aktywności dla odwiedzających. Na piętrze będzie przestrzeń do zabawy oraz zajęć, tu również wygospodarowane będą pomieszczenia do spotkań. W planach jest także duża sala wielofunkcyjna i szatnie.

- Poddasze będzie bardziej kameralne, ale również pełniące funkcje potrzebne do lokalnej aktywności. Ciekawostką będzie obserwatorium. Teraz ten pomysł zaprezentujemy Młodzieżowej Radzie Miasta Sosnowca i razem z nimi będziemy nad nim dyskutować. To w dużej mierze ma być miejsce dla dzieci i młodzieży - podkreśla Arkadiusz Chęciński.

Linia kolejowa z Sosnowca przez Olkusz do Kielc powstała w latach 80. XIX wieku. Budynek dworca został otwarty w 1887 r., jednak od lat niszczeje. W lipcu 2009 r. poczekalnia dworca kolejowego przy ulicy Kościelnej 60 została zamknięta, a kasa biletowa zlikwidowana. Za ponad 64 mln zł PKP PLK kompleksowo przebuduje teraz stację kolejową Sosnowiec Południowy. Podróżni skorzystają po zakończeniu prac z udogodnień na stacji w codziennych przejazdach pociągiem w stronę centrum Sosnowca, Katowic, Sławkowa i Olkusza. Na stacji Sosnowiec Południowy peron wyspowy zostanie wydłużony do 300 metrów i podwyższony, co ułatwi wchodzenie i wychodzenie z pociągów. Obiekt wyposażony będzie w nowe wiaty, ławki i poręcze do odpoczynku na stojąco. Wygodny dostęp do peronu z kładki nad torami zapewni winda.

Standard na stacji zwiększy system dynamicznej informacji pasażerskiej z elektronicznymi ekranami, dzięki którym podróżni zyskają więcej informacji o najbliższych pociągach. Orientację ułatwią nowe oznakowania, gabloty i tablice informacyjne. Jasne oświetlenie zapewni komfort w korzystaniu ze stacji również po zmroku. Będzie nowe nagłośnienie. Monitoring na stacji zwiększy bezpieczeństwo i umożliwi szybką reakcję służb porządkowych. Będzie też bezpieczniej na trzech przejazdach kolejowo-drogowych przy ul. Ostrogórskiej, Dęblińskiej i Naftowej. Wymiana nawierzchni usprawni przejazd samochodów na drugą stronę torów.

- Podpisaliśmy umowę o wartości prawie 44 mln zł z firmą ZUE S.A., która swoją część zadania wykona w ramach już prowadzonej i dofinansowanej z unijnych funduszy inwestycji na linii Będzin - Katowice Szopienice Płd. - informuje Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PKP PLK.

Pozostały zakres prac o wartości ok. 20 mln zł będzie zrealizowany przez wykonawcę wyłonionego w obecnie prowadzonym postępowaniu. Całość inwestycji zakończy się w 2027 r.

AKCJA CHARYTATYWNA 0211436231

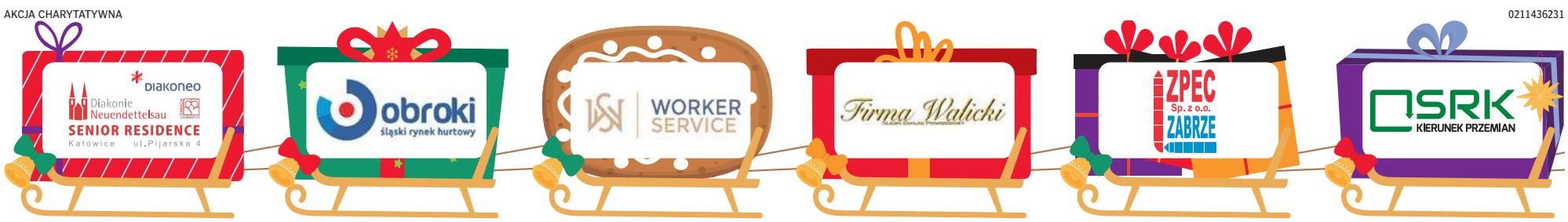

eprasa.pl d2de006077

Referendum w Jeleśni nieważne. Powód: niewystarczająca frekwencja

Klaudia Bąk
Jeleśnia

Niedzielne referendum w sprawie odwołania wójt Jeleśni Anny Wasilewskiej okazało się nieważne. Głosowanie nie osiągnęło wymaganych 3/5 liczby uczestników ubiegłorocznych wyborów wójta.

Niedzielne referendum gminne dotyczące odwołania wójt Jeleśni, Anny Wasilewskiej przed upływem kadencji okazało się nieważne.

Anna Wasilewska pozostaje na stanowisku

Tak wynika z protokołu opublikowanego w nocy z niedzieli na poniedziałek przez bielską delegaturę Krajowego Biura Wyborczego. Frekwencja była zbyt niska, by głosowanie mogło przynieść skutki prawne.

Delegatura KBW poinformowała:

- Referendum jest nieważne, ponieważ wzięło w nim udział mniej niż 3/5 liczby osób biorących udział w wyborze odwoływanego organu. Wójt Gminy Jeleśnia nie został odwołany.

Niewystarczająca frekwencja zadecydowała o nieważności głosowania

Aby referendum było ważne, musiało zagłosować co najmniej 3556 osób - dokładnie tyle wynosiło 3/5 liczby wyborców, którzy wzięli udział w ubiegłorocznych wyborach wójta (głosowało wtedy 5926 mieszkańców). W niedzielnym głosowaniu uczestniczyło jedynie 1470 osób spośród 10333 uprawnionych.

Anna Wasilewska, sprawująca urząd drugą kadencję, w 2018 r. zdobyła stanowisko wójta w pierwszej turze, startując z rekomendacją PiS. Uzyskała wówczas ponad 58 proc. głosów. W ubiegłorocznych wyborach ponownie ubiegała się o reelekcję, tym razem z własnego komitetu, i wygrała w drugiej turze, zdobywając 52,58 proc. poparcia.

Jeleśnia, położona na południu województwa śląskiego na Żywiecczyźnie, liczy około 13,4 tys. mieszkańców

FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Frekwencja podczas referendum była zbyt niska, by głosowanie mogło przynieść skutki prawne

Referendum w Cieszynie: burmistrz i radni zostają

Ireneusz Stajer
Cieszyn

Burmistrz Cieszyna Gabriela Staszkiewicz zachowa swoje stanowisko. Do jej odwołania zabrakło kilkuset głosów, a do odwołania rady miasta - ponad dwa tysiące.

Przez całą niedzielę (od godz. 7 do 21) w Cieszynie trwało głosowanie nad odwołaniem burmistrz Gabrieli Staszkiewicz oraz całej rady miasta.

Do urn poszło blisko 5000 mieszkańców uprawnionych do głosowania, a to za mało, by odwołać burmistrza i rady miasta

Jak nam powiedział Janusz Trzaskalik, przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej w Cieszynie, w głosowaniu w sprawie odwołanie pani burmistrz i rady miasta uprawnionych było 24 730 osób.

W przypadku Gabrieli Staszkiewicz, aby referendum było ważne potrzebne było 5321 głosów, a oddano ich 4613, w tym ważnych 4589, co daje 18,65 proc. frekwencję. To jednak za mało, by odwołać burmistrz Cieszyna. Dodajmy, że spośród głosujących za odwołaniem Gabrieli Staszkiewicz było 4362 osoby.

FOT. IRENEUSZ STAJER

Do urn poszło blisko 5000 mieszkańców uprawnionych do głosowania, a to za mało, by odwołać burmistrza i radę miasta

Do odwołania rady miasta potrzebnych było 7178 osób. Zagłosowało tylko 4608

W przypadku rady miasta, jej odwołanie byłoby skuteczne, gdyby w referendum uczestniczyło 7178 osób. Zagłosowało tymczasem 4608, w tym ważnych było 4577 (18,63 proc. frekwencja). Za odwołaniem rady miasta wypowiedziało się 4195 cieszynian.

- Wymagana liczba w głosowaniu za odwołaniem rajców była wyższa, gdyż panią burmistrz wybrano w drugiej turze, gdy do urn poszło mniej uprawnionych mieszkańców - wyjaśnia Janusz Trzaskalik.

Jak dodał, wybory przebiegły bez zakłóceń w lokalach wyborczych, sprawnie. Obyło się bez ekscesów.

Organizacja referendum kosztowała 200 tysięcy złotych

W niedzielę rano odwiedziliśmy kilka komisji obwodowych. Zainteresowanie wówczas referendum w mieście nie było zbyt duże. Na godz. 8.30 w Komisji Obwodowej nr 13 w cieszyńskim ratuszu zagłosowało niespełna 10 osób. Z kolei na godz. 8 do Komisji Obwodowej nr 10 w Szkole Podstawowej nr 2 nie przyszła żadna uprawniona osoba, a w znajdującym się po sąsiedzku lokalu nr 9 zagłosowały jedynie cztery osoby.

Mimo tego Cieszyński Komitet Referendalny ogłosił swój sukces. „Za odwołaniem Gabrieli Staszkiewicz zagłosowało ok. 98 proc. (spośród głosujących - red.) mieszkańców Cieszyna. To niesamowity wynik!" - napisał na swoim profilu Fb Michał Wenglorz, lider Cieszyńskiego Komitetu Referendalnego.

Organizacja referendum kosztowała podatników 200 000 złotych.

Spowodował śmiertelny wypadek. Niczego się nie nauczył

Jacek Bombor
Częstochowa

30-letni Jakub S., skazany za wypadek, w którym zginęła 16-letnia dziewczyna, ponownie stanął przed sądem. Tym razem za jazdę po alkoholu i złamanie dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów.

- Prokuratura Rejonowa Częstochowa-Północ skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 30-letniemu Jakubowi S., dotyczący popełnienia przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji i wymiarowi sprawiedliwości - poinformował prokurator Tomasz Ozimek z Prokuratury Okręgowej w Częstochowie.

Jakub S. już siedział za spowodowanie śmiertelnego wypadku. Do dramatu doszło 15 października 2016 roku. 21-letni wtedy Jakub S. prowadził motocykl z nadmierną prędkością. Stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i uderzył w barierę energochłonną. Jego 16-letnia pasażerka doznała ciężkich obrażeń głowy i zmarła.

Po wypadku nie udzielił jej pomocy. Zamiast tego uciekł i ukrywał się u znajomego w Konopiskach. Został zatrzymany dopiero następnego dnia.

W 2017 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie skazał go na 10 lat więzienia oraz dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Po apelacji kara została obniżona do 6 lat. Zakład karny opuścił w październiku 2022 roku. Śledztwo wykazało, że 16 września 2025 roku Jakub S. opuścił zakład karny. Tego samego dnia kupił samochód marki Audi.

Dzień później wjechał tym autem na teren plaży miejskiej w Parku Lisiniec w Częstochowie. Interweniujący policjanci przebadali go alkomatem. Wynik: około 2 promile alkoholu w organizmie.

Mimo dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów, wsiadł za kierownicę. Mimo wcześniejszego wyroku za śmierć młodej dziewczyny - znów narażał życie kolejnych osób.

Prokuratura postawiła mu zarzuty: kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości (17 września 2025 r.) oraz niestosowania się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów (16 września 2025 r.). Podczas przesłuchania przyznał się do winy.

To nie był „jednorazowy błąd". Jakub S. ma na koncie kolejne wyroki:3 lata więzienia za trzykrotne prowadzenie pojazdu po alkoholu i 3 lata i 4 miesiące więzienia za jazdę pod wpływem alkoholu i substancji psychotropowych. Sąd - na wniosek prokuratury - zdecydował o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny.

Za złamanie zakazu i jazdę po alkoholu w warunkach recydywy grozi mu kara do 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

To kolejna sprawa, która pokazuje, że część kierowców nawet po tragedii i wieloletnim więzieniu nie wyciąga żadnych wniosków. A cena takich „lekcji" bywa najwyższa - ludzkie życie.

REKLAMA 0011447523

PREZYDENT MIASTA
SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 i ul. Michałkowickiej 105 oraz na stronie internetowej www.siemianowice.pl zostały umieszczone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy lub najmu w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

AKCJA CHARYTATYWNA 0311443318

eprasa.pl d2de006077

PARTNEREM MERYTORYCZNYM CYKLU JEST ARP S.A.

0011422613

Najtańsza energia to ta, której przedsiębiorstwo nie musi zużyć

Firmy na drodze do odczarowania transformacji energetycznej

Polska w ciągu najbliższych 10 lat zainwestuje biliony złotych w transformację energetyczną. To będą nie tylko wielkie projekty infrastrukturalne, jak atom, farmy wiatrowe czy nowe sieci przesyłowe, ale też wiele inwestycji przedsiębiorstw w poprawę efektywności energetycznej. To wielka szansa dla polskich firm, zwłaszcza z sektora MŚP, dla których ceny energii są obecnie jedną z kluczowych barier rozwojowych.

Jeszcze kilka lat temu w biznesie dominowało jedno podejście: koszt jest królem. Później, pod wpływem pandemii i wstrząsów geopolitycznych, nadeszła era „odporności za wszelką cenę". Dziś przedsiębiorstwa muszą łączyć oba te modele, bo konkurencyjne koszty i operacyjna zwinność stają się fundamentem przewagi. W polskich realiach na drodze do poprawy produktywności i efektywności kosztowej stoją dwie główne przeszkody: rosnące koszty pracy i ceny energii.

Duszący miks

W trzech pierwszych kwartałach 2025 r. średnia cena energii elektrycznej w Polsce była średnio o 10-15% wyższa niż w Unii Europejskiej, wynosząca ok. 90 euro/MWh. To głównie efekt wciąż dużego udziału węgla w naszym miksie energetycznym oraz wysokich kosztów uprawnień do emisji CO_2. Polska należy też do krajów z największymi dobowymi zmianami cen - tańsza energia w środku dnia przeplata się z droższą w godzinach wieczornych, gdy fotowoltaika już nie pracuje. Dla firm oznacza to trudność w przewidywaniu kosztów i planowaniu marż.

Polskie MŚP doskonale zdają sobie sprawę ze skali problemu, co potwierdzają badania „EIB Investment Survey" Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Wynika z niego, że koszty energii to dziś najpoważniejsza bariera rozwoju. Efekt? Coraz mocniejsza presja na marże, trudność w planowaniu i rosnące ryzyko utraty konkurencyjności – szczególnie dla firm energochłonnych.

Zacznij od oświetlenia

Dla wielu polskich MŚP to wręcz być albo nie być. I właśnie dlatego trzeba kwestie transformacji energetycznej odczarować. Wielu przedsiębiorców kojarzy ją wyłącznie z wielkimi inwestycjami: elektrownią jądrową czy morskimi farmami wiatrowymi. One są ważne, w przyszłości zapewnią gospodarce stabilne oraz tanie źródło energii, ale nie rozwiążą problemów firm tu i teraz. Transformacja musi zaczynać się w każdej firmie. Najtańsza energia to nie ta kupiona taniej, lecz ta, której przedsiębiorstwo nie musi zużyć. Brak działań może prowadzić do utraty konkurencyjności, a w niektórych branżach – do wykluczenia z rynku.

Polskie MŚP na stałe powinny wpisać inwestycje w transformację energetyczną w swoje strategiczne cele i konsekwentnie je realizować. Muszą zacząć traktować to jako sposób na poprawę marż, a nie jako koszt.

- Inwestycje w odnawialne źródła energii i efektywność energetyczną pozwalają nie tylko obniżyć koszty działalności, ale też zwiększyć odporność firm na wahania cen energii. Dla przedsiębiorstw energochłonnych to realna możliwość zabezpieczenia przyszłości biznesu – podkreśla Jarosław Kała, dyrektor Departamentu Produktów Finansowych w Agencji Rozwoju Przemysłu S.A.

Co to mogą być za inwestycje?

- instalacje OZE pokrywające część zapotrzebowania na energię
- termomodernizacja
- wymiana lub modernizacja maszyn i linii produkcyjnych
- odzysk ciepła odpadowego
- modernizacja systemów wentylacji, ogrzewania i klimatyzacji
- wymiana oświetlenia na energooszczędne.

Niewiele firm policzyło, ile mogłoby zaoszczędzić nawet na tak prostym kroku jak modernizacja oświetlenia. Czekanie na pierwszą elektrownię jądrową nie rozwiąże problemów. Zmiana musi zacząć się w każdym przedsiębiorstwie, nawet od małych rzeczy.

Startujemy z trudniejszej pozycji

To tym bardziej konieczne, że skala wyzwania jest większa niż w wielu krajach Europy Zachodniej. Think tank Bruegel w analizie „Measuring GDP at risk in the low-carbon transition" dowodzi, że podczas gdy Niemcy, Francja czy Szwecja mogą relatywnie łatwiej przejść na gospodarkę niskoemisyjną, to Polska, Bułgaria czy Słowacja napotkają na tej drodze znacznie większe trudności.

- Procesy modernizacyjne są długotrwałe i wymagają dużych nakładów, a zwrot z inwestycji często jest odroczony w czasie. Duże firmy i grupy kapitałowe mają do dyspozycji zespoły ds. transformacji, wsparcie zewnętrznych konsultantów, portfele akcjonariuszy oraz łatwiejszy dostęp do finansowania zewnętrznego, ale przecież gospodarkę krajową tworzą setki tysięcy przedsiębiorstw. To MŚP stanowią fundament gospodarki i to w nich musi dojść do realnej zmiany, jeśli chcą utrzymać konkurencyjność – podkreśla Jarosław Kała z ARP S.A.

Jak to wszystko sfinansować?

Kluczowe pytanie brzmi: skąd wziąć środki na transformację? Na szczęście odpowiedź jest coraz bardziej optymistyczna: możliwości jest naprawdę dużo!

1. Fundusze UE i programy krajowe

W samym tylko 2025 r. Polska ma do dyspozycji ponad 42 mld zł na transformację energetyczną, efektywność energetyczną, OZE i infrastrukturę sieciową. Środki pochodzą m.in. z KPO, Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, FEnIKS i FEPW. Ponad połowę z nich już rozdysponowano – podpisane umowy obejmują inwestycje za 21,8 mld zł, z czego 70% środków trafia na efektywność energetyczną i OZE. Nabory nadal jednak trwają. Warto przygotować wnioski i – co szczególnie ważne – zadbać o finansowanie pomostowe, bo dotacje najczęściej są wypłacane dopiero po zakończeniu projektu.

2. Białe certyfikaty – niedoceniany instrument

Niewielu przedsiębiorców wie, że inwestycje poprawiające efektywność energetyczną mogą przynieść dodatkowy, wymierny finansowo efekt: białe certyfikaty. Można je sprzedać na Towarowej Giełdzie Energii, uzyskując realny zwrot części kosztów. Im większa oszczędność energii, tym wyższa wartość certyfikatów. Liczą się nawet projekty pozornie niewielkie – jak modernizacja oświetlenia, termomodernizacja czy odzysk ciepła. Co kluczowe, efekty tych inwestycji muszą być potwierdzone przez audytorów przed i po realizacji.

3. Pożyczki, kredyty i leasing

Rzecznik MŚP, Agnieszka Majewska, zwraca uwagę, że mikro-, mali i średni przedsiębiorcy mierzą się cały czas z brakiem dostępu do finansowania. Może to wynikać z sytuacji finansowej konkretnych firm lub braków zabezpieczeń. Jednocześnie sektor finansowy jest dziś bardzo płynny, a oferta szeroka, zwłaszcza w obszarze zielonych inwestycji. Trzeba jednak umieć dobrać instrument do rodzaju inwestycji.

- Możliwości finansowania transformacji energetycznej polskich MŚP jest naprawdę wiele i warto je umiejętnie łączyć. Agencja Rozwoju Przemysłu od lat finansuje rozwój i transformację polskich małych i średnich firm - od pożyczek na zielone inwestycje z gwarancją InvestEU, zabezpieczającą nawet 80% finansowania, przez leasing, po finansowanie pomostowe projektów dotacyjnych – wylicza Jarosław Kała z ARP S.A.

Transformacja, która się opłaca

Wysokie koszty energii i pracy nie znikną. Firmy muszą działać, zanim będzie za późno. Odpowiednio przygotowana inwestycja w efektywność energetyczną obniża koszty operacyjne, zmniejsza ryzyko i zwiększa odporność na wahania cen energii. Dla polskich MŚP transformacja energetyczna to dziś nie moda ani obowiązek. To po prostu najbardziej opłacalna inwestycja w przyszłość firmy.

eprasa.pl d2de006077

POLSKA *i* ŚWIAT

BRUKSELA

To jest dobry dzień dla Polski, jeśli chodzi o pakt migracyjny – ocenił w poniedziałek w Brukseli minister spraw wewnętrznych Marcin Kierwiński. Zgodnie z tzw. roczną pulą solidarnościową, w ramach unijnego paktu azylowo-migracyjnego państwa członkowskie będą miały obowiązek relokacji co najmniej 30 tys. migrantów rocznie. Polski rząd wystąpił o pełne zwolnienie i jego wniosek został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Europejską.

Polska nie będzie partycypować w mechanizmie relokacji ani płacić odszkodowań

Marcin Kierwiński minister spraw wewnętrznych i administracji

Gorący początek procesu europosła Grzegorza Brauna

Marcin Koziestański, AK
Warszawa

W warszawskim sądzie ruszył proces Grzegorza Brauna. Europoseł i lider partii Konfederacja Korony Polskiej pojawił się tam razem z grupą zwolenników, w tym tzw. Rodakami Kamratami.

Europoseł złożył wnioski o wyłączenie sędziego i zmianę oskarżającego prokuratora.

Sprawa dotyczy m.in. zgaszenia przez Brauna świec chanukowych w Sejmie w grudniu 2023 r.

– Szczęść Boże Wysoki Sądzie. Wnoszę o wyłączenie sędziego Marcina Brzostko ze składu sędziowskiego. Obywatelom RP powinien być bowiem zagwarantowany uczciwy proces. A przypuszczam, że celem pana sędziego nie jest wnikliwe zapoznanie się z faktami. Akt oskarżenia sklecony jest przez prokuraturę z kilku zdarzeń, z kilku miejsc, które łączy tylko moja osoba. W akcie oskarżenia znajdują się same insynuacje, jest on chyba stworzony metodą kopiuj-wklej z „Gazety Wyborczej". A pan sędzia uprzedzony przez moich obrońców o tym, że obowiązują mnie obowiązki europosła, zignorował harmonogram moich działań – przekonywał na sali rozpraw Grzegorz Braun, który domagał się wyłączenia sędziego z postępowania.

Europoseł powiedział również, że sędzia Brzostko jest „neosędzią" i został mianowany na pierwsze stanowisko sędziowskie już po 2017 r. – Nie wchodząc w ten spór, ale z ostrożności procesowej nie chcę uczestniczyć w postępowaniu, którego prawomocność może być później kwestionowana – mówił Braun.

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Europoseł Grzegorz Braun przed budynkiem sądu z grupą zwolenników, w tym tzw. Rodakami Kamratami

Po jego wypowiedzi sędzia zarządził godzinną przerwę, która trwała jednak... 3 godziny. W tym czasie przed salą rozpraw trwały m.in. modlitwy.

Prok. Artur Wańdoch określił wniosek o wyłączenie sędziego jako „absurdalny". Podobnie odniósł się do wniosku o zmianę prokuratora zaznaczając, że śledztwo w sprawie było przeprowadzone „wszechstronnie z uwzględnieniem wszystkich przepisów i rozpoznaniem wszystkich wniosków". – Sąd w innym składzie, po rozpoznaniu wniosku oskarżonego, postanowił nie przychylić się do wniosku o wyłączenie sędziego – poinformował po przerwie sędzia Brzostko.

Prokurator po przerwie odczytał akt oskarżenia, dzięki czemu proces formalnie ruszył. Śledczy oskarżyli europosła m.in. o zgaszenie świec chanukowych, obrażenie uczuć religijnych wyznawców judaizmu, czy atak na dr. Łukasza Szumowskiego.

– Nie przyznaję się do winy. Nie zasługuję na jakąkolwiek karę. Działałem w interesie publicznym, przejawiając troskę o zasady Konstytucji RP. Staję przed tym sądem, gdyż śmiałem występować w obronie przed uciskiem i rytualnym manifestowaniem żydowskiej supremacji – stwierdził Grzegorz Braun.

Według niego ruszający proces jest „ewidentnie polityczny".

– To nagonka, parada samozwańczych katów – podkreślił Braun.

Postępowanie karne wobec Brauna w tej sprawie umożliwiło uchylenie mu w maju br. przez Parlament Europejski immunitetu. Równocześnie w PE były lub wciąż są procedowane kolejne wnioski prokuratora generalnego o uchylenie europosłowi immunitetu.

Przed budynkiem sądu zgromadzili się zwolennicy i współpracownicy Grzegorza Brauna, tworzący „front gaśnicowy", w tym między innymi posłowie Konfederacji Korony Polskiej, liderzy tzw. Rodaków Kamratów, czyli Wojciech „Jaszczur" Olszański i Marcin „Ludwiczek" Osadowski, a także przedstawiciele ruchu Bezpartyjni Samorządowcy, czy współpracujący od pewnego czasu z Braunem Janusz Korwin-Mikke. PAP

REKLAMA 0011447058

Prezydent Miasta Katowice

działając na podstawie Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 r. (Dz.U. z 2025 r. poz. 1338)

ogłasza

Otwarty Konkurs Ofert na rok 2025 o udzielenie dotacji z budżetu miasta Katowice podmiotom uprawnionym w formie wsparcia na realizację zadań publicznych w dziedzinie kultury

- na realizację zadań przeznacza się kwotę **750 000,00 zł;**
- termin realizacji projektów składanych do otwartego konkursu ofert: **od 1.03.2026 r. do 10.12.2026 r.;**
- zakres przedmiotowy:
  - organizowanie festiwali, przeglądów, prezentacji, spotkań, wystaw, konkursów, warsztatów, konferencji, seminariów, spektakli i innych działań edukacyjno-kulturalnych oraz kulturotwórczych o charakterze interdyscyplinarnym;
  - zadania dotyczące edukacji regionalnej, w tym warsztaty, kursy;
  - zadania popularyzujące unikalne i żywe elementy kultury regionalnej, w tym konkursy, przeglądy, festiwale sztuki i rękodzieła ludowego;
  - zadania o charakterze artystycznym, użytkowym inspirowane tradycyjną twórczością regionalną;
  - organizowanie festynów oraz koncertów plenerowych;
  - projekty kulturalne o charakterze ogólnopolskim, międzynarodowym, mające na celu promocję miasta Katowice, tj. festiwale, przeglądy, prezentacje, wystawy, konkursy, plenery, spektakle i inne działania kulturotwórcze;
  - niskonakładowe, niekomercyjne publikacje, druki dotyczące Miasta Katowice;
  - rozwój aktywności osób starszych, w tym kombatantów i osób represjonowanych;
  - organizowanie spotkań, warsztatów, pogadanek, wyjazdów, wyjść do instytucji kultury oraz innych działań edukacyjno-kulturalnych przeznaczonych dla osób starszych, w tym kombatantów i osób represjonowanych;
  - inne działania o charakterze interdyscyplinarnym z obszaru kultury.

Podmioty zainteresowane przystąpieniem do konkursu zobowiązane są do zapoznania się ze szczegółowymi zasadami przyznawania dotacji – warunkami Otwartego Konkursu Ofert stanowiącymi integralną część ogłoszenia. Warunki konkursu wraz z formularzem oferty i wymaganymi oświadczeniami można otrzymać w Wydziale Kultury Urzędu Miasta Katowice przy ul. 3 Maja 7 (II piętro pok. 205, tel. 32 259 37 04), od poniedziałku do środy w godz. 7.30 – 15.30, w czwartki w godz. 7:30 – 17:00 i w piątki w godz. 7:30 – 14:00, w formie elektronicznej na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (www.katowice.eu) w zakładce dla mieszkańca › współpraca z NGO › dotacje › konkursy oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Katowice w zakładce ogłoszenia i aktualności/organizacje pozarządowe i podmioty lecznicze/informacje o konkursach dla NGO i podmiotów leczniczych/wzory dokumentów. Warunki konkursu wskazują kryteria stosowane przy wyborze ofert oraz szczegółowe informacje dotyczące zasad i trybu przyznawania dotacji. Oferty należy składać w terminie **do dnia 31.12.2025 r.** Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

KRÓTKO

WARSZAWA

Harcerze przynieśli Światło Pokoju

FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

W poniedziałek prezydent Karol Nawrocki otrzymał od harcerzy Betlejemskie Światło Pokoju. W niedzielę w Zakopanem harcerze odebrali je od słowackich skautów. Betlejemskie Światło Pokoju trafi w najbliższych dniach do parafii, szkół, szpitali, urzędów, placówek pomocowych i domów w całej Polsce.

ŁÓDŹ

Skandal w areszcie śledczym

Dwóch funkcjonariuszy Służby Więziennej w Łodzi usłyszało zarzuty przyjmowania łapówek w zamian za wnoszenie do aresztu i przekazywanie osadzonym m.in. telefonów komórkowych oraz środków odurzających. Jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi Paweł Jasiak, do zatrzymań doszło 26 listopada. Przeszukano wiele lokali, a funkcjonariusze Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Łodzi zabezpieczyli gotówkę, telefony komórkowe, środki odurzające i farmakologiczne. – Z ustaleń śledztwa wynika, że proceder odkryty w Areszcie Śledczym w Łodzi mógł trwać co najmniej od stycznia 2021 roku do czerwca 2024 roku – wyjaśnił prok. Jasiak.

GDAŃSK

26 lat więzienia za zabójstwo żony

W poniedziałek Sąd Okręgowy w Gdańsku skazał na 26 lat więzienia 35-letniego Tomasza K. Mężczyzna był oskarżony o zabójstwo żony i upozorowanie jej śmierci w wypadku oraz sprowadzenie katastrofy w ruchu lądowym w Mezowie na Kaszubach w woj. pomorskim. Tomasz K. będzie musiał też zapłacić odszkodowania najbliższym zamordowanej żony Jolanty K. Mężczyzna odpowiadał za zbrodnię z 10 stycznia 2024 r. Tego dnia wieczorem w Mezowie na przejeździe kolejowym pociąg relacji Kartuzy – Gdańsk-Wrzeszcz zderzył się ze skodą fabią. W pojeździe, na siedzeniu kierowcy, było ciało kobiety. Jak się później okazało, zamordował ją mąż i upozorował wypadek. Przyznał się do zbrodni.

Prokurator Anna Grzech z Prokuratury Rejonowej w Kartuzach wniosła o karę dożywotniego pozbawienia wolności i możliwość ubiegania się o przedterminowe zwolnienie po odbyciu kary 40 lat więzienia.

eprasa.pl d2de006077

Osłona ochronna wokół elektrowni w Czarnobylu w fatalnym stanie

Kazimierz Sikorski
Wiedeń

Według Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) osłona nad reaktorem jądrowym w Czarnobylu w Ukrainie nie jest już w stanie zabezpieczyć odpadów radioaktywnych.

„Arka", czyli Nowa Bezpieczna Osłona (NSC) w Czarnobylu, która została poważnie uszkodzona przez atak dronów w lutym, utraciła swoje podstawowe funkcje bezpieczeństwa - podała MAEA.

Ukraina oskarżyła Rosję o atak na Czarnobyl 14 lutego 2025 roku, czemu Kreml zaprzeczył. Dron uderzył w NSC, wywołując pożar i uszkadzając otaczającą ją osłonę ochronną. Nadzór jądrowy zalecił remont ogromnej stalowej konstrukcji, którą postawiono kilka lat temu, aby umożliwić prace oczyszczające i zapewnić bezpieczeństwo obiektu.

Osłona ochronna to masywna, łukowata stalowa konstrukcja zbudowana na terenie elektrowni w Czarnobylu, aby przykryć zniszczony reaktor nr 4 i zabezpieczyć jego materiały radioaktywne.

Budowę kolosalnego hangaru ukończono w 2019 roku, a w założeniu miał przetrwać 100 lat i jest kluczowy w zabezpieczeniu tego miejsca.

26 kwietnia 1986 r. w reaktorze nr 4 w Czarnobylu (ówczesne ZSRR) doszło do eksplozji i rozprzestrzeniły się radioaktywne cząstki na obszarach Ukrainy, Białorusi, Rosji i poza nią.

FOT. TWITTER

Uszkodzona przez atak dronów osłona w Czarnobylu nie spełnia już swojej ochronnej funkcji

Trump rozczarowany, Zełenski będzie rozmawiać z Europą

Oprac. Karolina Wrońska
Kijów

- Nowy tydzień będzie obfitował w wydarzenia dyplomatyczne związane z wysiłkami na rzecz zakończenia wojny w Ukrainie - zapowiedział prezydent Ukrainy.

FOT. JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP/EAST NEWS

Prezydent USA powiedział w niedzielę, że jest „nieco rozczarowany" faktem, że prezydent Ukrainy nie zajął się amerykańską propozycją zakończenia wojny z Rosją

- Rozpoczynamy nowy tydzień aktywności dyplomatycznej - będą konsultacje z europejskimi przywódcami. Przede wszystkim dyskutowane będą kwestie bezpieczeństwa, pakiety wsparcia dla naszej obronności,długoterminowe finansowanie Ukrainy. Oczywiście będziemy rozmawiać również o wspólnym stanowisku negocjacyjnym - poinformował Wołodymyr Zełenski.

Prezydent Ukrainy poinformował w sobotę, że przeprowadził rozmowę telefoniczną ze specjalnym wysłannikiem USA Steve'em Witkoffem i zięciem prezydenta USA Donalda Trumpa Jaredem Kushnerem na temat kluczowych kwestii dotyczących zakończenia rozlewu krwi i zapobieżenia kolejnej zbrojnej agresji Rosji.

Zełenski podkreślił, że niektóre kwestie wymagają osobistych spotkań i rozmów na najwyższym szczeblu. - Niektóre kwestie można omówić tylko osobiście: Umierow i Hnatow będą mi zgłaszać tematy, a ja będę rozmawiał z przywódcami Europy. Mamy zaplanowane spotkania w Londynie, a także w Brukseli - dodał Zełenski. Jednocześnie wyraził podziękowanie Witkoffowi i Kushnerowi za - jak się wyraził - gotowość prowadzenia negocjacji 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.

Trump rozczarowany prezydentem Ukrainy

Donald Trump skrytykował Wołodymyra Zełenskiego po tym, jak amerykańscy i ukraińscy negocjatorzy zakończyli w sobotę rozmowy mające zawęzić różnice zdań w planu pokojowym przygotowanym przez USA. W niedzielę wieczorem Trump zasugerował, że ukraiński przywódca wstrzymuje rozmowy.

- Jestem trochę rozczarowany, że prezydent Zełenski jeszcze nie zapoznał się z tą propozycją. Jego naród ją uwielbia, ale on nie - stwierdził Trump w rozmowie z dziennikarzami.

„Jestem trochę rozczarowany, że prezydent Zełenski jeszcze nie zapoznał się z tą propozycją. Jego naród ją uwielbia, ale on nie"

Prezydent dodał: Uważam, że Rosja jest z tym w porządku, ale nie jestem pewien, czy Zełenski jest z tym w porządku. Jego naród ją uwielbia, ale on nie jest gotowy.

Trump utrzymuje z Zełenskim napięte stosunki od objęcia drugiej kadencji w Białym Domu, twierdząc, że wojna to marnotrawstwo pieniędzy amerykańskich podatników. Trump wzywał też Ukraińców do oddania Rosji okupowanych ziem, aby zakończyć konflikt. PAP

Koniec pokoju między Tajlandią a Kambodżą?

Kazimierz Sikorski
Bangkok

Tajlandia rozpoczęła naloty wzdłuż spornej granicy z Kambodżą. Oba kraje oskarżają się o ataki, a wynegocjowane przez Stany Zjednoczone zawieszenie broni wisi na włosku.

Porozumienie zawarte przy wsparciu USA przyniosło kilka miesięcy spokoju, jednak relacje między oboma państwami ponownie się pogarszają. Umowa o zawieszeniu broni podpisana w październiku może legnąć w gruzach.

Rzecznik tajskiej armii, generał Winthai Suvaree, stwierdził, że siły Kambodży jako pierwsze otworzyły ogień. Jeden tajski żołnierz zginął, rannych zostało czterech innych. Miejscową ludność ewakuowano z zagrożonych stref w bezpieczne miejsce.

- Tajskie samoloty uderzyły w cele wojskowe w kilku miejscach - mówił generał, dodając, że był to odwet za wkroczenie kambodżańskiego wojska na terytorium Tajlandii.

Kambodża odrzuciła te oskarżenia, obwiniając Tajlandię, że zaatakowała jako pierwsza. Zawarty przy mediacji Stanów Zjednoczonych rozejm, który zakończył konflikt między sąsiednimi krajami, stanął pod znakiem zapytania, gdy niedawno tajscy żołnierze zostali ranni przez miny lądowe. Obie strony nadal oskarżają się o odpowiedzialność za te incydenty.

Oba kraje powinny oczyścić wspólną granicę z pozostałych ładunków wybuchowych po poprzednich konfliktach, jednak zakorzeniona wrogość między nimi wciąż trwa.

Przywódcy siedmiu państw apelują o szybkie decyzje w sprawie pożyczki dla Ukrainy

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Przywódcy siedmiu państw UE zaapelowali o szybkie przyjęcie unijnego mechanizmu wsparcia Ukrainy opartego na tzw. pożyczce reparacyjnej wykorzystującej zamrożone rosyjskie aktywa.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Wśród sygnatariuszy listu jest m.in. Donald Tusk

„Czas jest najważniejszy. Podejmując decyzję w sprawie pożyczki reparacyjnej na szczycie UE w grudniu, mamy szansę wzmocnić pozycję Ukrainy w jej obronie i zapewnić jej lepszą pozycję do negocjacji sprawiedliwego i trwałego pokoju" - czytamy w liście do przewodniczącego Rady Europejskiej Antonia Costy oraz szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen.

Sygnatariusze podkreślili w nim, że od początku rosyjskiej inwazji w 2022 r. Europa konsekwentnie wspiera Ukrainę zarówno z powodów moralnych, jak i z uwagi na własne bezpieczeństwo, bo Rosja zagraża także innym krajom.

Szefowie państw i rządów wyrazili pełne poparcie dla propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej pożyczki opartej na zamrożonych rosyjskich aktywach w UE. Ich zdaniem jest to rozwiązanie „najbardziej wykonalne finansowo i politycznie realistyczne", a zarazem zgodne z zasadą, że agresor powinien zapłacić za wyrządzone szkody.

Pod listem podpisali się: premier Tusk, premier Estonii Kristen Michal, premier Finlandii Petteri Orpo, premier Irlandii Micheal Martin, premier Łotwy Evika Silina, prezydent Litwy Gitanas Nauseda oraz premier Szwecji Ulf Kristersson.

Kanclerz Niemiec Friedrich Merz wspólnie z von der Leyen próbowali przekonać w piątek premiera Belgii Barta de Wevera do użycia zamrożonych rosyjskich aktywów. Spotkanie w siedzibie belgijskiego premiera zakończyło się jednak bez uścisku dłoni liderów.

Zgodnie z propozycją KE zamrożone od 2022 r. aktywa rosyjskiego banku centralnego mają zostać wykorzystane do sfinansowania pożyczki reparacyjnej dla Ukrainy. Ta ma oddać pieniądze, gdy Rosja wypłaci jej odszkodowanie za straty wojenne.

Do tego rozwiązania nie jest przekonana Belgia, w której znajduje się izba rozliczeniowa Euroclear przechowująca większość zamrożonych środków. Premier de Wever wielokrotnie powtarzał, że Belgia nie jest gotowa na takie rozwiązanie, ponieważ obawia się, iż będzie musiała sama wypłacić pieniądze Rosji, jeśli ta wygra w sądzie.

Propozycja użycia rosyjskich aktywów, z którą wyszła w środę KE, nie wymaga zgody wszystkich 27 stolic UE, lecz większości kwalifikowanej, którą tworzy 15 państw członkowskich stanowiących 65 proc. ludności. PAP

eprasa.pl d2de006077

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,63	4,22	4,51	4,83	2,33

DANE WG NBP Z DNIA 08.12.2025, G. 12:00

Zapowiadano trzęsienie ziemi na rynku pracy. Rewolucja jest, ale iluzoryczna

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Zapowiadane z dużym rozmachem przepisy o jawności płac w firmach niewiele zmienią. Pierwszy etap ich wdrożenia zaplanowano na 24 grudnia 2025 roku. W praktyce pracodawcy niechętni zmianom nie będą zmuszeni do zmiany swoich obecnych praktyk.
- Nowe przepisy tak naprawdę nie zmienią znacząco pozycji kandydatów i kandydatek do pracy - przyznaje Paulina Król, dyrektor ds. kadr i operacji w No Fluff Jobs.

24 grudnia 2025 roku wejdą w życie nowe przepisy dotyczące jawności wynagrodzeń. Pracodawcy będą zobligowani do przekazania informacji na temat poziomu wynagrodzenia już na etapie rekrutacji. To jedynie część przepisów, które mają zostać wdrożone do 7 czerwca 2026 roku i które są podyktowane unijną dyrektywą.

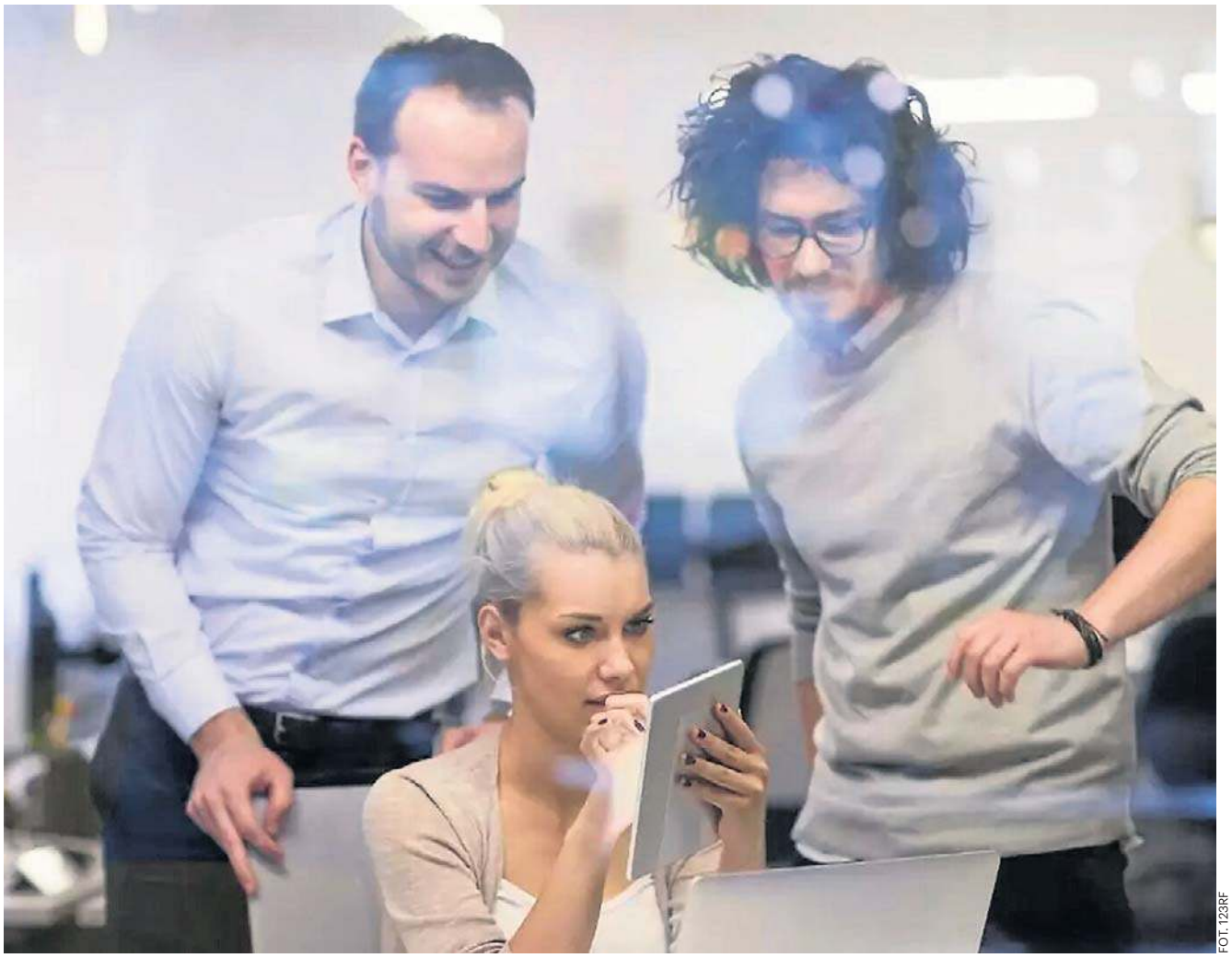

FOT. 123RF

Przepisy o jawności wynagrodzeń, które mają wejść w życie 24 grudnia, niewiele zmienią

Nowe przepisy o jawności płac są jedynie (a może aż) początkiem dyskusji na temat wynagradzania. Na razie niewiele zmienią w firmach

Czy tak szumnie zapowiadana ustawa rzeczywiście oznacza rewolucję na rynku pracy? W praktyce przepisy niewiele zmienią.

- Nowe przepisy nie zmienią znacząco pozycji kandydatów i kandydatek. Kwota lub przedział początkowego wynagrodzenia muszą zostać podane z odpowiednim wyprzedzeniem, nadal jednak istnieje możliwość przeciągania momentu ich ujawnienia do ostatniej chwili - mówi Paulina Król, dyrektor ds. kadr i operacji w No Fluff Jobs, polskiego portalu z ofertami pracy m.in. dla IT.

Pracodawca będzie musiał podać wysokość pensji przed zatrudnieniem kandydata – taka zasada już teraz obowiązuje

Informacje o proponowanych zarobkach będą musiały zostać przekazane na piśmie, w postaci papierowej bądź elektronicznej, w ogłoszeniu o pracę, przed rozmową kwalifikacyjną lub przed nawiązaniem stosunku pracy. Zamieszczenie kwot w ofertach jest więc jedynie jedną z możliwości.

- To niewątpliwe duże rozczarowanie dla kandydatów, dla których informacje te są kluczowe w ocenie, czy dana oferta pracy jest dla nich atrakcyjna i czy proponowany przedział finansowy odpowiada ich oczekiwaniom. Nie ulega jednak wątpliwości, że to dopiero początek zmian w zakresie transparentności wynagrodzeń - mówi nam Anna Tietianiec, ekspert rynku pracy w Manpower.

Tymczasem większość pracowników (73% - w badaniu Manpower) uważa, że wynagrodzenia osób zajmujących to samo stanowisko w organizacji powinny być jawne. Na tego typu zmiany będziemy musieli jeszcze poczekać.

- Przepisy wymagają m.in., żeby wynagrodzenie lub jego przedział oparte było na obiektywnych, neutralnych kryteriach, w szczególności pod względem płci. Jeżeli jednak u pracodawcy nie funkcjonuje siatka płac, to poza skrajnymi przypadkami trudno będzie zweryfikować, czy w danym przypadku podane widełki spełniały te wymogi. Bez kompleksowego wdrożenia dyrektywy obecna nowelizacja może niewiele zmienić w praktyce - twierdzi prawnik Wojciech Kwiatkowski, zastępca dyrektora w kancelarii KPMG Law.

Opracowanie spójnej polityki płacowej może być wyzwaniem dla przedsiębiorców i wymaga czasu

Z perspektywy pracodawców rozciągnięcie w czasie wdrożenia dalszych regulacji w tym zakresie daje czas na uregulowanie polityki płacowej i wyeliminowanie potencjalnych nierówności.

- Wdrożenie unijnej dyrektywy to złożony proces. Firmy widzą związane z tym wyzwania, wskazują na trudności w weryfikacji polityk płacowych i ewentualnym uzasadnianiu różnic, a także na możliwe napięcia oraz prawdopodobny wzrost oczekiwań ze strony pracowników - uważa Piotr Wajgielt, executive manager w firmie Wyser.

Na tym etapie pracodawcy niechętni zmianom nie będą zmuszeni do znaczącej zmiany swoich obecnych praktyk, aby pozostać w zgodzie z prawem. Nowelizacja nie niesie za sobą negatywnych skutków dla pracodawców, nie przewidują też nowych sankcji. Natomiast pełne wdrożenie przepisów, obejmujące m.in. raportowanie i sankcje, powinno nastąpić do 7 czerwca 2026 roku.

Przepisy o jawności płac – co naprawdę zmieni się w procesie kadrowym i rekrutacyjnym

Nowe przepisy o jawności płac - pierwszy etap, wdrożenie 24 grudnia 2025 roku:

- jawność wynagrodzeń na etapie rekrutacji - przepisy nie wymagają, aby widełki płacowe znajdowały się w samym ogłoszeniu; pracodawca informację o pensji podaje najpóźniej przed przedstawieniem propozycji zatrudnienia;
- kandydat może zapytać o wysokość zarobków na początku rekrutacji, ale pracodawca nie musi odpowiedzieć;
- pracodawca nie może pytać kandydata o wcześniejsze zarobki.

Drugi etap, który ma być wdrożony do 7 czerwca 2026 roku:

- kandydat będzie mógł uzyskać informacje na temat średniego poziomu wynagrodzeń osób wykonujących tę samą lub równorzędną pracę przy podziale na płeć;
- pracodawca powinien posiadać „jasne, neutralne płciowo zasady podejmowania decyzji o wynagradzaniu", a pracodawca powinien mieć uporządkowany system płac;
- firmy zatrudniające co najmniej 100 osób będą musiały regularnie raportować różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn;
- pracownicy mają zyskać prawo do roszczeń, jeśli uznają, że naruszono ich prawo do równego traktowania.

©℗

eprasa.pl d2de006077

Rosyjski sabotaż to dopiero początek? Polskie firmy ruszają bronić nieba

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Rosyjski sabotaż kolejowy, podpalenia infrastruktury i wojna hybrydowa - Polska weszła w okres bezprecedensowych zagrożeń, a dotychczasowe systemy bezpieczeństwa są niewystarczające. W rozmowie ze Strefą Obrony Paweł Czachowski, prezes Polskiego Holdingu Obronnego, mówi wprost: technologie są dostępne, ale państwowe i prywatne podmioty często nadal operują rozwiązaniami sprzed lat, które nie odpowiadają dzisiejszym realiom. Ostrzega również przed brakiem kadr i nadchodzącą „klęską urodzaju" w polskiej zbrojeniówce.

Nasilające się incydenty sabotażowe w Polsce - od podpaleń po ingerencje w infrastrukturę krytyczną - unaoczniły skalę zagrożeń w czasie wojny hybrydowej. Jak podkreśla Paweł Czachowski, prezes Polskiego Holdingu Obronnego, część instytucji wciąż opiera swoją ochronę na przestarzałych systemach bezpieczeństwa.

- Systemy ochrony zaprojektowane dwa, trzy czy pięć lat temu na pewno nie są tymi, które ochronią nas dzisiaj, kiedy mamy sytuację wojny hybrydowej -tłumaczy Czachowski.

Technologia jest, ale trzeba ją wdrażać

Prezes PHO podkreśla, że nowoczesne narzędzia - od zaawansowanego monitoringu z AI po systemy antydronowe - są już dostępne na polskim rynku. Problemem pozostaje ich wdrożenie oraz odpowiednie podejście do projektowania ochrony.

- Jeżeli nie mamy systemu, to nawet nie wiemy, że nam coś wleciało. Połowa sukcesu jest wtedy, gdy wiemy i możemy namierzyć operatora - dodaje.

Czachowski zwrócił uwagę, że wykrywalność dronów może sięgać nawet 100 procent, ale w wielu lokalizacjach ogranicza ją ukształtowanie terenu czy gęsta zabudowa. Dodaje, że w miejscach, gdzie nie można stosować zagłuszania, rozwiązaniem są drony interceptory.

Indywidualne podejście do infrastruktury

Zdaniem prezesa PHO nie istnieje jedno uniwersalne rozwiązanie, które zabezpieczy wszystkie typy obiektów.

- Każda infrastruktura wymaga oddzielnego zaprojektowania systemów ochrony i zastosowania rozwiązań dostępnych już dziś na rynku - zaznacza. Czachowski podkreśla również, że w razie globalnych kryzysów dostawcy zagraniczni będą obsługiwać przede wszystkim własne rynki, dlatego współpraca z polskim przemysłem staje się kluczowa.

FOT. 123RF

Sylwetki ciężkich dronów na tle zachodzącego słońca

PHO bliżej ochrony niż produkcji broni

W rozmowie prezes wyjaśniał, dlaczego Polski Holding Obronny funkcjonuje obok Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

- Po podziale zajęliśmy się bardziej bezpieczeństwem i ochroną, także dla spółek z grupy PGZ, a nie produkcją sprzętu - podkreślił.

PHO współpracuje z Agencją Uzbrojenia, natomiast - jak zaznaczył - z Ministerstwem Obrony Narodowej jeszcze nie prowadzi projektów. Część wcześniejszych kontraktów zagranicznych jest obecnie wygaszana, ponieważ holding skupia się na rynku krajowym.

Największym zagrożeniem brak kadr, nie brak technologii

Jednym z największych wyzwań sektora obronnego jest niedobór wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Choć powstają nowe linie produkcyjne amunicji, a środki publiczne rosną, brakuje ludzi, którzy mogliby obsługiwać coraz bardziej zaawansowane systemy.

-Systemy są coraz bardziej skomplikowane, ale na rynku nie ma pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami - dodał prezes.

Czachowski apeluje o zmiany legislacyjne dotyczące uprawnień pracowników ochrony oraz kierunkowe szkolenia dla operatorów nowoczesnych systemów.

„Klęska urodzaju" w polskiej zbrojeniówce

Wbrew głosom o brakach amunicji prezes PHO jest przekonany, że produkcja w Polsce znacząco wzrośnie w najbliższych latach. Większe wyzwanie może stanowić... nadmiar zamówień. Największym ryzykiem jest klęska urodzaju - że polski sektor zbrojeniowy nie podoła rosnącym zamówieniom.

Duże środki z programów rządowych powinny - jego zdaniem - trafić do krajowych firm, które równolegle muszą inwestować w nowe moce produkcyjne i technologie.

Przyszłość bezpieczeństwa zależy od ludzi

Choć technologie antydronowe, monitoring z AI i systemy ochrony są dostępne, ostatecznie decydujący będzie czynnik ludzki. Bez szeroko zakrojonego programu szkolenia i zatrzymywania specjalistów w kraju modernizacja systemów bezpieczeństwa może wyhamować. - Musimy zatrzymać inżynierów w kraju albo ściągnąć ich z powrotem, bo inaczej nie będziemy konkurencyjni - podkreśla Czachowski.

©℗

Pierogi i kapusta w cenie kawioru. Tak zostajesz sponsorem świątecznego jarmarku

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Nawet jeśli bigos będzie zbyt kwaśny, churrosy powinny wynagrodzić niesmak. W tym roku bywa, że i słodka przekąska zawodzi. Trwają jarmarki bożonarodzeniowe w największych miastach Polski. Pierogi, grzane wino, barszcz, ale też pielmieni i langosze do świąt muszą zarobić na ich sprzedawców i drogie stoisko. Zapachy kuszą, ale cena niekiedy odstrasza.

Jarmarki bożonarodzeniowe w Polsce to prawdziwe świąteczne centra handlowe i gastronomiczne. Można na nich znaleźć szeroki asortyment produktów, który zazwyczaj dzieli się na trzy główne kategorie: rękodzieło i ozdoby, regionalne smakołyki oraz ciepłe napoje i potrawy.

Co roku tradycyjne polskie smaki przeplatają się ze specjałami z różnych zakątków świata. Kto ma ochotę na pierogi z kapustą i grzybami, oscypek albo makowca, niekiedy musi najpierw ominąć budki z węgierskimi langoszami i hiszpańskimi churrosami. Te ostatnie mają chrupać, a bywa, że wgryzamy się w tłuszcz za minimum 25 zł, bo na przykład tyle kosztuje najmniejsze opakowanie.

Wystawcy jarmarków świątecznych starają się wybierać pewniaki, bo jeśli sprzedaż nie będzie szła, zamiast zarobku zaczną liczyć stratę. A tego w złotym sezonie dla handlu nikt nie chce.

Przed Bożym Narodzeniem klient jest w stanie wydać więcej, by poczuć klimat i jest bardziej skłonny głębiej sięgnąć do kieszeni, nawet jeśli kubeczek grzanego wina kosztuje 20-30 zł, a mała miseczka bigosu 28 zł. Czy 250 ml aromatycznego gorącego napoju musi aż tyle kosztować?

Zaglądamy do cenników jarmarków bożonarodzeniowych 2025, ale nie tych przeznaczonych dla klientów stoisk, lecz dla wystawców.

Na początek cennik prestiżowego jarmarku w Gdańsku. Ile trzeba zapłacić na stoisko pod rzemiosło, artystów i artykuły spożywcze? W strefie premium na Targu Węglowym - Drodze Królewskiej 10,8 tys. zł za stragan 6 mkw., poza tą strefą 9950 zł. Większy domek (8 mkw.) to już koszt 13,7 tys. w strefie premium i 13 tys. poza nią.

Dodatkowy koszt to wypożyczenie lady, koszt doprowadzenia prądu 1,1 tys. zł (rozliczenie wg licznika), dystrybutor wody 500 zł.

Gastronomia płaci od 7,6 tys. zł za domek 6 mkw., 9,5 tys. zł za 8 mkw. i 12,7 tys. zł za 8 mkw. z wyposażeniem, czyli okap z wentylatorem, stoły, lady i panel ścienny.

Tańszy jest kram o powierzchni 2 mkw. (4,9 tys. zł), ale już powierzchnia typu kontener kosztuje 15 tys. zł. To nie koniec. Trzeba zapłacić prowizję od przychodu w wysokości 10 procent.

Inny przykład pochodzi z Bydgoszczy. Tu opłata za uczestnictwo w jarmarku składa się z opłaty eksploatacyjnej z tytułu najmu stoiska i zróżnicowanej kwoty zależnej od rodzaju towaru wskazanego przez wystawcę w karcie zgłoszenia:

- 3,3 tys. zł brutto - produkty rękodzielnicze wyrabiane przez wystawcę, produkty naturalne (ekologiczne, organiczne);
- 4 tys. zł brutto -artykuły i produkty masowej produkcji skarpety, czapki, szale, stroiki, figurki i ozdoby świąteczne),
- 5 tys. zł brutto - artykuły spożywcze;
- 6 tys. zł brutto - gastronomia (bez sprzedaży alkoholu);
- 10 tys. zł brutto - gastronomia ze sprzedażą alkoholu oraz sprzedaż alkoholu.

Koszt wyłączności obejmuje - oprócz ceny podanej w regulaminie za najem domku - 10 000 zł brutto.

Koszt stoiska to dla wystawcy dopiero część wydatków. Swoje kosztuje towar i zatrudnienie pracowników, często sezonowych. Praca na jarmarkach bożonarodzeniowych w dużych polskich miastach (takich jak Kraków, Wrocław, Poznań czy Gdańsk) to jedna z najstabilniejszych ofert zatrudnienia sezonowego w okresie zimowym.

Najczęściej poszukiwani są pracownicy do bezpośredniej obsługi stoisk, w tym do sprzedaży jedzenia i napojów, oraz upominków, ozdób i słodyczy.

Praca rozpoczyna się zazwyczaj około 21 listopada i trwa standardowo do 23 grudnia. Należy jednak pamiętać, że w niektórych lokalizacjach jarmarki są otwarte dłużej - nawet do 7 stycznia 2026 roku.

Wymagania: kluczowe jest posiadanie książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych (sanepidowskiej). Ponadto, pracodawcy oczekują pozytywnego podejścia, umiejętności pracy z klientem oraz podstawowej znajomości języka angielskiego, co jest niezbędne w kontakcie z turystami.

Wynagrodzenie: stawki godzinowe kształtują się na poziomie 30-47 zł brutto. Najbardziej efektywni pracownicy mają szansę zarobić do 330 zł brutto za dzień pracy - wynika z danych grupy Progres.

Jest to szczególnie popularna forma dorabiania dla studentów i uczniów w wieku 16-26 lat, ponieważ wiele ofert jest celowo kierowanych do osób posiadających ten status.

eprasa.pl d2de006077

Blisko 5 mln Polaków odłożyło już ponad 42 mld zł. Czy oszczędzanie w PPK ma sens?

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) przyciągają coraz większą rzeszę pracowników, którzy odkładają część swojej pensji.

W połowie listopada poinformowano, że łączna wartość aktywów netto zgromadzonych w funduszach zdefiniowanej daty przekroczyła już 42,6 miliarda złotych. Pieniądze gromadzone w PPK są prywatną własnością uczestnika. Podlegają dziedziczeniu oraz podziałowi w przypadku rozwodu.

W najnowszym, listopadowym Biuletynie PPK okazuje się, że łączna wartość aktywów netto zgromadzonych w funduszach zdefiniowanej daty przekroczyła imponujące 42,6 mld zł. Co więcej, biuletyn wskazuje na rekordowe zyski uczestników, sięgające niemal 200%. W programie aktywnie oszczędza już 4,97 miliona Polaków.

Zdaniem Marty Damm-Świerkockiej, członkini zarządu PFR Portal PPK, średnio co 4 minuty do PPK przystępuje trzech nowych pracowników. W największych firmach już ponad 8 na 10 pracowników należy do PPK.

FOT. 123RF

Lepiej oszczędzać w banku, w PPK, śwince skarbonce, a może w „skarpecie"?

Ile realnie zyskał więc uczestnik PPK do tej pory?

W biuletynie PPK przedstawiono kalkulację dla osoby zarabiającej 5300 zł (a później 7000 zł), która oszczędza w programie od grudnia 2019 roku. W zależności od funduszu jej stopa zwrotu wyniosła od 138% do 198%. W praktyce oznacza to, że na jej rachunku znajduje się obecnie od 11 380 zł do 16 420 zł więcej niż sama wpłaciła. Na tę kwotę złożyły się wpłaty pracodawcy oraz dopłaty od państwa, a wszystko to zostało pomnożone przez wyniki inwestycyjne funduszy.

Jeśli ktoś ma wątpliwości, to może skorzystać z wielu dostępnych kalkulatorów, które pokazują, jak zmieni się pozom oszczędności w zależności od wybranych opcji.

Warto w tym momencie zauważyć, że w przypadku PPK to właśnie wiek danego pracownika będzie miał zasadnicze znaczenie i wpływ na wysokość stopy zwrotu, ponieważ środki są inwestowane w Fundusze Zdefiniowanej Daty (FZD), które dopasowują poziom ryzyka do wieku uczestnika. Dla osoby w wieku 25 lat Fundusz Zdefiniowanej Daty (np. FZD 2060, FZD 2065) ma najbardziej agresywny profil inwestycyjny (większy udział akcji), co w długim terminie ma potencjał do osiągnięcia wyższej stopy zwrotu.

PPK po 12 miesiącach przyniesie więcej niż lokata bankowa

Oczywista różnica jest taka, że w przypadku lokaty bankowej po określonym terminie środki można wypłacić wraz z odsetkami pomniejszone o podatek bankowy. W przypadku PPK taka sytuacja nie jest możliwa, choć są pewne wyjątki dotyczące wypłaty części środków (o czym piszemy poniżej). Z drugiej strony zerwanie lokaty przed terminem nie jest korzystne.

Wracając do naszej oferty lokat bankowych (zakładanych po 15 listopada) to np. oprocentowanie na okres 3 miesięcy wynosi najczęściej od 3,5% do 5,3%, a na przykład w InBanku oprocentowanie na 12 miesięcy wynosi 5,15%. Należy jednak zwrócić uwagę na odpowiednie wymagania stawiane przez różne banki (nowe środki, wymóg założenie konta osobistego itd.). Natomiast każda kolejna obniżka stóp procentowych wpływa na wysokość oprocentowania lokat i kont oszczędnościowych.

W celu uproszczenia obliczeń zakładamy, że pensja wynosi 5000 zł brutto. Z tej kwoty pracownik odprowadza miesięcznie 2% brutto (100 zł), a pracodawca dokłada 1,5% wynagrodzenia brutto (75 zł). Są to podstawowe założenia, gdyż istnieje możliwość niewielkiego podniesienia tych procentów. Dodatkowo państwo dokłada 250 zł jako wpłatę powitalną i roczną dopłatę w wysokości 240 zł. Łączna wartość konta po roku wyniesie 2590 zł, a jeśli dołożymy średnią stopę zwrotu na poziomie 6% (ok. 155 zł), to po 12 miesiącach na koncie będzie znajdowało się około 2745 zł.

Stopa zwrotu może się nieznacznie różnić, biorąc pod uwagę wiek oszczędzającego. Jednak dodając do tego wpłaty państwa, to znacząco poprawia to stan konta PPK danego pracownika.

Sytuacja po 10 latach odkładania

PPK jest dodatkowym wehikułem oszczędnościowym, który pozwala zebrać środki na okres emerytalny. Dlatego warto jeszcze sprawdzić, jak zmieni się wartość konta, zakładając, że osoba mając 25 zaczęła odkładać w PPK.

Przy założeniu 6% średniej stopę zwrotu i dodając wszystkie wpłaty państwa, to po 10 latach oszczędzania w PPK nasz 35-latek na rachunku będzie miał ponad 31 000 zł.

To pokazuje także, że PPK ma potencjał być ponaddwukrotnie bardziej efektywne niż oszczędzanie tej samej kwoty własnej na lokacie. Wynika to przede wszystkim z dopłat pracodawcy i państwa, które niemal podwajają kapitał wpłacony na start, zanim jeszcze włączy się efekt inwestycyjny.

PPK dobrym instrumentem wspierającym rynek kapitałowy

Warto dodać, że środki wpłacane na PPK są pośrednio inwestowane między innymi na rynku w akcje spółek notowanych na GPW w Warszawie czy w obligacje skarbowe. To oznacza, że rosnąca wartość środków gromadzonych w PPK będzie miała coraz większy wpływ także na rynek kapitałowy i całą gospodarkę. Zdaniem ekspertów sam mechanizm jest pozytywny, ale może warto rozważyć dodatkową opcję dla pracowników.

- To, co należałoby zrobić z PPK, to moim zdaniem zwiększyć limity wpłat. Obecne poziomy są zbyt niskie. Owszem, dla osób o niskich i średnich dochodach, z dopłatami państwa i pracodawcy, system ten daje bardzo wysokie stopy zwrotu, ale nominalnie te kwoty nie są duże. Ideą planów kapitałowych powinno być zgromadzenie jak największej sumy na przyszłość - powiedział „Strefie Biznesu" Piotr Szulec, prezes Skarbiec TFI.

Jego zdaniem mogłoby to stać się kołem zamachowym dla giełdy i całej gospodarki, gdyby do PPK płynęło więcej środków.

- Oczywiście możliwość częściowej wypłaty środków powinna pozostać - to w końcu pracownicze plany kapitałowe, które miały zachęcać Polaków do oszczędzania. Nikt nie mówił, że trzeba odkładać przez 30 lat. Chodziło o to, by nauczyć Polaków, jak to robić - odkładać tyle, ile mogą, a później ewentualnie podzielić środki na różne cele. Jeśli ktoś potrzebuje części teraz, może ją wypłacić, a resztę trzymać przez kolejne 20 lat - wyjaśnił Szulec.

Prezes uważa, że PPK to bardzo dobry program, który byłby jeszcze lepszy, gdyby podwyższono limit wpłat np. do 10% lub umożliwiono uczestnikom samodzielne dopłacanie własnych środków.

Środki z PPK po 60. roku życia

Uczestnik PPK sam podejmuje decyzję o formie i terminie wypłaty środków. Od wybranego przez niego wariantu zależą skutki podatkowe wypłaty.

Po 60. roku życia można skorzystać ze środków zgromadzonych w PPK, dokonując wypłaty 25% swoich oszczędności jednorazowo i 75% oszczędności w 120 miesięcznych ratach (można zdecydować się na większą liczbę rat).

Można też wypłacić 100% oszczędności w minimum 120 miesięcznych ratach. Obie te formy wypłaty są zwolnione z podatku od zysków kapitałowych (tzw. podatku Belki).

Należy jednak pamiętać, że jeśli uczestnik zdecyduje się na wypłatę 75% lub 100% środków w minimum 120 ratach, ale wysokość pierwszej raty - wyliczona przez podzielenie zgromadzonych oszczędności przez zadeklarowaną liczbę rat - będzie mniejsza niż 50 zł, środki zostaną wypłacone jednorazowo. Uczestnik PPK będzie wówczas zobowiązany do zapłaty podatku od zysków kapitałowych wypracowanych przez 75% środków.

Uczestnik PPK może także zdecydować o jednorazowej wypłacie wszystkich zgromadzonych oszczędności lub w dowolnej liczbie rat, mniejszej niż 120. W takim przypadku również będzie musiał zapłacić „podatek Belki".

Wypłata środków z PPK po ukończeniu 60 lat. Co jeszcze warto wiedzieć?

Ustawodawca przewidział również i taki scenariusz, że po ukończeniu 60 lat uczestnik PPK może także dokonać wypłaty transferowej swoich oszczędności: do zakładu ubezpieczeń (z którym zawarł umowę, na podstawie której - po osiągnięciu 60. roku życia - nabędzie prawo do świadczenia okresowego lub rzeczowego) albo na rachunek lokaty terminowej.

Taki uczestnik PPK może także wnioskować o wypłatę środków w formie świadczenia małżeńskiego, jeżeli jego małżonek - na rzecz którego umowa o prowadzenie PPK została zawarta z tą samą instytucją finansową - również osiągnął 60. rok życia i małżonkowie wspólnie oświadczą, że chcą skorzystać z wypłaty świadczenia małżeńskiego.

W razie złożenia wniosku o wypłatę środków w formie świadczenia małżeńskiego instytucja finansowa otworzy wspólny rachunek PPK dla małżonków, zwany „rachunkiem małżeńskim". Świadczenie małżeńskie jest wypłacane w minimum 120 miesięcznych ratach.

Środki można wypłacić wcześniej, ale...

Wypłata środków z PPK przed 60. rokiem życia jest możliwa, ale tylko w określonych sytuacjach, i będzie to wiązało się z ewentualnymi zobowiązaniami podatkowymi.

Przewidziano jednak dwie szczególne sytuacje umożliwiające wypłatę środków z PPK przed 60. rokiem życia bez obowiązku zapłaty zryczałtowanego podatku dochodowego. Tak jest w przypadku wypłaty do 25% środków (bez obowiązku zwrotu tych środków na rachunek PPK) w razie poważnego zachorowania uczestnika PPK, jego małżonka lub dziecka.

W przypadku wypłaty do 100% środków z rachunku PPK na pokrycie wkładu własnego w związku z zaciągnięciem kredytu hipotecznego np. na zakup mieszkania, jeśli zostaną one - w terminie określonym w umowie z instytucją finansową - zwrócone na rachunek PPK.

Wcześniejsza wypłata możliwa, ale już z podatkiem

Jak podaje portal mojeppk.pl, uczestnik PPK może w dowolnym momencie wypłacić pieniądze zgromadzone na jego rachunku PPK - także przed ukończeniem 60. roku życia. Zwrot środków następuje na wniosek uczestnika, złożony wybranej instytucji finansowej. Pracownik otrzyma zgromadzone przez siebie oszczędności pomniejszone o:

- podatek od zysków kapitałowych;
- 30% środków pochodzących z wpłat pracodawcy - informacja o pobranych 30% zostanie zaewidencjonowana na koncie ubezpieczonego w ZUS jako jego składka na ubezpieczenie emerytalne, należna za miesiąc, w którym została przekazana (wpłaty pracodawcy, które wpływały do PPK, były wcześniej zwolnione ze składek na ubezpieczenia społeczne);
- środki pochodzące z dopłat od państwa.

Każdy pracownik ma oczywiście wybór, czy pozostać w systemie PPK, czy zrezygnować z oszczędzania w nim. Gromadząc oszczędności do 60. roku życia, możemy zyskać jednak najwięcej, biorąc pod uwagę wpłaty uzyskiwane od pracodawcy, dopłaty od państwa oraz preferencje podatkowe. ©℗

eprasa.pl d2de006077

REKLAMA 0011447327

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 5.12.2025 r. dotyczącego wyznaczenia do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego czterech lokali mieszkalnych położonych w Katowicach przy: ul. Wiertniczej 6/26, ul. Sienkiewicza 8/9, ul. Gliwickiej 6/7 oraz ul. Skłodowskiej-Curie 21/1 wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1, I piętro, a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej *katowice.eu* i w Biuletynie Informacji Publicznej *bip.katowice.eu.*

Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż nieruchomości ujętych w powyższym wykazie wraz z ustalonym terminem przetargów ukażą się w prasie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu najwcześniej po upływie sześciu tygodni od dnia wywieszenia niniejszego wykazu. Pobranie warunków przetargowych będzie możliwe po ukazaniu się przedmiotowych ogłoszeń o przetargach.

Informacji dotyczącej nieruchomości udziela się w Wydziale Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pok. 616, tel. 32 259-33-17.

REKLAMA 0011448337

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Sosnowca

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy Al. Zwycięstwa 20 na okres od dnia **9.12.2025 r.** do dnia **29.12.2025 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie zlokalizowanych w Sosnowcu przy:

- ul. Będzińska, część działek ozn. geod. nr 3364, 4283, 3365 oraz 3367/1 obręb 0009 Sosnowiec.

REKLAMA Q600889411A

Daj się zobaczyć!

● **Z ZAKREŚLACZEM**

ZATRUDNIĘ stolarza do prac wykończeniowych na działce. Tel. 888-888-888

REKLAMA 0011447334

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Poczesna

z dnia 15.12.2025 roku
o konsultacjach społecznych
projektu uchwały Rady Gminy Poczesna w sprawie wyznaczenia
obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Poczesna

Na podstawie art. 6 ust. 1 i art. 6 ust. 2 oraz w związku z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2024 r. poz. 278)

Wójt Gminy Poczesna podaje do publicznej wiadomości informację o:

Przystąpieniu do konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Gminy Poczesna w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Poczesna - z interesariuszami rewitalizacji.
Przeprowadzenie konsultacji społecznych ma na celu zebranie od interesariuszy rewitalizacji uwag, opinii oraz propozycji dotyczących wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Poczesna.
Termin konsultacji społecznych: konsultacje społeczne rozpoczną się w dniu 15.12.2025 roku, a zakończą w dniu 23.01.2026 roku.

Konsultacje społeczne prowadzone są w następujących formach:
1) zbieranie uwag w postaci papierowej lub elektronicznej, poprzez wypełnienie formularza uwag dostępnego w sekretariacie Urzędu Gminy Poczesna i zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Poczesna: http://bip.poczesna.pl/ oraz na stronie internetowej Gminy Poczesna: https://poczesna.pl/ - w ramach ogłoszenia o konsultacjach społecznych,
2) spotkania konsultacyjnego dla interesariuszy rewitalizacji, które odbędzie się w dniu 8.01.2026 roku w godz. 12:00-14:00 w Sali Sesyjnej Urzędu Gminy Poczesna, w ramach których będzie istniała możliwość zgłoszenia opinii, sugestii oraz uwag ustnych do protokołu,
3) wypełnienie ankiety w formie elektronicznej dostępnej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Poczesna: http://bip.poczesna.pl/ oraz na stronie internetowej Gminy Poczesna: https://poczesna.pl/ - w ramach ogłoszenia o konsultacjach społecznych.

Wypełniony formularz uwag należy złożyć w terminie trwania konsultacji społecznych, tj. od 15.12.2025 roku do 23.01.2026 roku w następujący sposób:
1) za pośrednictwem poczty elektronicznej pod adresem: poczesna@poczesna.pl lub skrzynki podawczej e-Puap: /n0yeni985s/skrytka lub e-Doręczenia: AE:PL-50054-48775-HHTUJ-27 lub
2) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Gminy Poczesna, ul. Wolności 2 42-262 Poczesna, lub
3) osobiście do sekretariatu Urzędu Gminy Poczesna, ul Wolności 2 42-262 Poczesna - w godzinach pracy urzędu, lub

4) podczas organizowanego spotkania konsultacyjnego dla interesariuszy, które odbędzie się w dniu 8.01.2026 roku w godz. 12:00-14:00 w Sali Sesyjnej Urzędu Gminy Poczesna, lub

5) za pośrednictwem formularza elektronicznego (online) zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Poczesna: http://bip.poczesna.pl/ oraz na stronie internetowej Gminy Poczesna: https://poczesna.pl/ - w ramach ogłoszenia o konsultacjach społecznych.

Niezwłocznie po zakończeniu konsultacji społecznych zostanie opracowany raport podsumowujący ich przebieg, zawierający w szczególności wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem oraz protokoły z przeprowadzonych w ramach konsultacji czynności – dokumenty będą dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Poczesna: http://bip.poczesna.pl/ oraz na stronie internetowej Gminy Poczesna: https://poczesna.pl/ oraz do wglądu w Urzędzie Gminy Poczesna, ul. Wolności 2, 42-262 Poczesna, pokój nr 12 - w godzinach pracy urzędu.

Wójt Gminy Poczesna
Artur Sosna

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 32 420 73 74
Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój z dostępem do kuchni, do łazienki i pralni, TV 40" i internet w cenie - 850zł/os. za miesiąc w Mysłowicach, Chorzów -1500zł/os. Kawalerka 1700zł Będzin, 888-197-088

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI i wszelkie starocie - od igły po szafę kupię - 660-35-35-35

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

Autoskup, wszystkie 515274430

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

SPŁACIMY Twoje chwilówki i inne długi, zamienimy na jedną niską ratę, 20 lat doświadczenia 733-556-449

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DOCIEPL 1000 kolorów tynku, budynek, hale. Styropianem, wełną. Tynki Akrylowe, mozaikowe, silikonowe. Doświadczona brygada. Referencje, Autoryzacja KABE, KREISEL, 606-716-695, www.awtherm.pl

INSTALACJE c.o., wod.-kan., gaz, wszystkie technologie, kafelkowanie, doradztwo, dowóz urządzeń gratis, wkłady kominowe, kotłownie, www.hydraulikbielsko.com.pl, 602-496-439

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE wykładzin, tapicerek, dywanów. Solidnie! Tel.: 606-274-056.

POMOC domowa 573 288 823.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

WISŁA - Sylwestrowy Kulig z Biesiadą w Kolybie, regionalne menu, Kapela. Tel.503-492-612

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

CZĘŚCI zamienne do ciągników i maszyn rolniczych (polskich, zachodnich i Zetorów) - łożyska, śruby - calowe poleca Rolmozbyt Jasienica, Porzeczkowa 14, (33)815-28-89, 600-477-531, 600-477-531

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

INNE

POLSKIE nawozy NPK 8% - 2280zł, nawóz NPK 6% tzw. Poli-Z 2250zł. Nawóz dostarczymy do domu. Ceny do negocjacji. Tel. 690-166-224

Usługi pogrzebowe

0011232402

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOREKLAMA 0011448064

nasze komunikaty.pl

Z dojmującym żalem i niedowierzaniem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Marka Mroczkowskiego

drogiego kolegi,
nieocenionego reżysera światła
i kierownika sekcji oświetlenia.

Fachowiec, jakich dziś już nie ma,
najprawdziwszy człowiek teatru, jeden z jego symboli.

Marku, byłeś niezastąpiony.

Rodzinie,
wieloletnim współpracownikom
i wszystkim bliskim

składamy kondolencje

dyrekcja i zespół Teatru Rozrywki

eprasa.pl d2de006077

Kochani, nie mam faceta. Jakbym miała faceta, to bym się chwaliła nową relacją

Joanna Krupa na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Jacek Kopczyński nie szczędził czułości
Po rozstaniu z Patrycją Markowską aktor związał się z autorką erotyków Klaudią Kardas. Związek nie przetrwał jednak próby czasu. Teraz ma nową partnerkę – blondynkę o imieniu Agnieszka. Ostatnio para pojawiła się razem na jubileuszu „M jak miłość", gdzie Kopczyński występuje. Na ściance zakochani nie szczędzili sobie czułości.

Honorata Skarbek walczy z chorobami
Celebrytka rozmawiała z reporterką Pudelka i opowiedziała o swoich problemach ze zdrowiem. Skarbek od lat zmaga się z chorobą jelit, której lekarze nie potrafią wyleczyć. Walczy również z łysieniem androgenowym. – Cierpię na tę chorobę genetyczną, która jest praktycznie do końca życia – powiedziała.

Izabela Janachowska spłatała synowi psikusa
Celebrytka zorganizowała dla syna zabawę – codziennie szukają elfa fundującego im w domu psoty. Ostatnio w imieniu poszukiwanego gościa wypełniła sedes płatkami śniadaniowymi. „Nie mogłem znaleźć miski" – napisała na karteczce. Efektem zabawy Izabela pochwaliła się na Instagramie. Uwieczniła też reakcję swojej pociechy, ale trudno stwierdzić, czy Chris był zadowolony. Chłopiec zaczął wybierać wsypane do toalety płatki, a potem poprosił mamę, żeby kupiła mu nowe opakowanie.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Samarytanin
Polsat, 20:00
Pewien bohater strzegł bezpieczeństwa w mieście, jednak zniknął ponad 20 lat temu w wyniku tragicznego wydarzenia. Trzynastoletni Sam postanawia odkryć, czy mityczna postać wciąż żyje i czy może zapobiec kolejnej tragedii w okolicy.

Kret
Kino Polska, 20:00
Trwa proces sprawców pacyfikacji strajku w czasie stanu wojennego. Pojawia się informacja, że SB miała informatora w komitecie strajkowym. Syn górnika podejrzanego o bycie agentem podejmuje śledztwo.

Witajcie w dżungli
Super Polsat, 21:00
Dwayne „The Rock" Johnson, jako człowiek do specjalnych poruczeń, rusza do amazońskiej puszczy szukać zaginionego syna mafiosa. Zadanie jest trudniejsze, niż się wydawało – także dlatego, że poszukiwany wcale nie chce wracać...

Chirurdzy: kwestia życia i śmierci
BBC Earth, 22:55
Drugi sezon. Filmowane z bliska operacje są dla lekarzy ogromnym zawodowym wyzwaniem, a dla pacjentów – ostatnią szansą na życie. Jedną z bohaterek serialu jest Margaret czekająca na operację usunięcia guza z tkanek błony mózgowej. Drugą – 30-letnia Katie, matka trójki dzieci, u której kardiochirurg przeprowadza przeszczep serca.

KRZYŻÓWKA NR 189

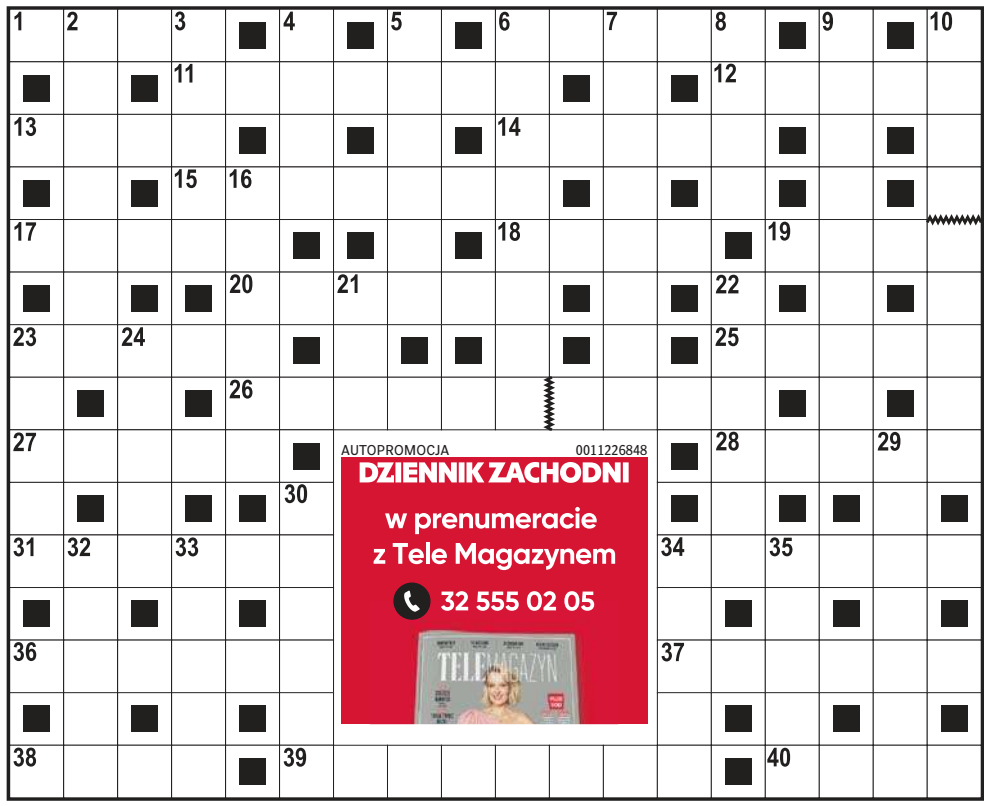

Poziomo:
1) papuga popielata z Afryki,
6) np. Nike z Samotraki,
11) … Bulls, drużyna z NBA,
12) John, filmowy komandos,
13) lichy, bezwartościowy obraz,
14) taniec z karnawału w Rio de Janeiro,
15) długi nóż obosieczny używany przez Turków,
17) Orlando, aktor z filmu „Władca Pierścieni",
18) atmosfera danego miesjca,
19) jeden u dromadera,
20) ozdobne drzewo parkowe,
23) świtezianka nad stawem,
25) zastępowała żołnierzowi skarpetę,
26) największe miasto stanu Arkansas,
27) szumiała na gór szczycie,
28) Ateneum w naszej stolicy,
31) prymitywny, drewniany but,
34) np. „Czekając na Godota",
36) krótki płaszcz męski o wojskowym kroju,
37) okolica z dala od szlaków,
38) rechocze w stawie,
39) kobieta na parkiecie, danserka,
40) rodzaj sieci rybackiej.

Pionowo:
2) powieść Bolesława Prusa,
3) kamyk w pierścionku,
4) Danuta, wykonawczyni piosenki „Gdzie ci mężczyźni",
5) drobny przedmiot reklamowy z logo firmy,
6) jakie …, takie spanie,
7) narodowe nakrycie meksykańskiej głowy,
8) niemiecki tytuł arystokratyczny,
9) otwór strzelniczy w umocnieniu,
10) premier Wielkiej Brytanii w latach 1997-2007,
16) gatunek afrykańskiej antylopy,
21) część sztuki teatralnej,
22) „… Dolittle", amerykański film familijny,
23) największa małpa Nowego Świata,
24) film z rolą Roberta Redforda,
29) płaz ogoniasty, tryton,
30) baśniowy duszek domowy,
32) tłum ludzi, rzesza,
33) warzywo na amerykańskie Zaduszki,
34) powieść paraboliczna Alberta Camusa,
36) termin z tresury owczarka.

ROZWIĄZANIE NR 188

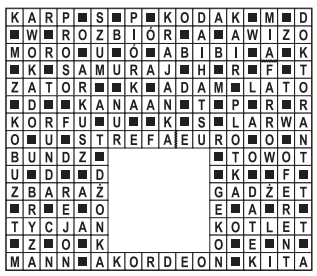

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia będzie sprzyjać odważnym krokom i decyzjom. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji i ruszać naprzód bez lęku.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czeka Cię wyjątkowo udany dzień. Horoskop na dziś zapowiada, że wszystko, za co się weźmiesz, zrealizujesz sprawnie i na czas.

Baran (21.03 - 19.04)
Cechować Cię będzie wyjątkowe przywiązywanie wagi do szczegółów. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że nie wszystkim to się spodoba.

Byk (20.04 - 20.05)
Poczujesz ciepło bliskich osób. Horoskop dzienny wróży, że okazana wrażliwość otworzy drzwi do głębszych relacji oraz spokoju.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Rozbłyśniesz pewnością siebie. Horoskop na dziś radzi wykorzystać swój magnetyzm, by zdobyć to, co od dawna planujesz.

Rak (22.06 - 22.07)
Odnajdziesz klarowność. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że drobne porządki w myślach i domu przyniosą ulgę i nowe cele.

Lew (23.07 - 22.08)
Zaufaj dzisiaj swojej intuicji. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że poprowadzi Cię ona w dobrym kierunku. Dostarczy Ci to satysfakcji.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz w sobie ukryte pokłady siły i energii. Horoskop na dziś wróży, że odwaga w szczerości przyniesie Ci zaskakujące wsparcie.

Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz wolność. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie mówi, że spontaniczne decyzje otworzą nowe ścieżki i wniosą świeżą radość...

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ruszysz wytrwale naprzód. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że konsekwencja pozwoli Ci osiągnąć cel szybciej, niż myślisz.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Zainspirujesz innych ludzi do działania. Horoskop na dziś mówi, że Twoja kreatywność przełamie rutynę i przyciągnie życzliwe osoby.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zanurzysz się w marzeniach. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że intuicja podpowie Ci właściwy kierunek i przyniesie ukojenie.

DZIENNIK ZACHODNI
www.dziennikzachodni.pl
Redaktor naczelny **Marcin Zasada**, Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**, Marketing **Paweł Biernacki**, Biuro reklamy oddziału **tel. 502499257**
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec **tel. 32 634 21 00** **redakcja@dz.com.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.** ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl d2de006077

Cash z bramką. Lewandowski nie był potrzebny Flickowi

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **To nie był zbyt udany weekend w wykonaniu reprezentantów Polski. Powody do zadowolenia może mieć zaledwie kilku z nich.**

Na pewno duet obrońców FC Porto, Jakub Kiwior i Jan Bednarek. Ich drużyna wygrała mecz do zera, a obaj nie popełnili błędów i byli jednymi z najlepszych piłkarzy na meczu, czy Matty Cash, który strzelił pięknego gola Arsenalowi i wraz kolegami, pokonał lidera tabeli. Zły weekend miał pewnie Robert Lewandowski. Co prawda Barcelona pokonała Real Betis, ale Lewandowski nie spędził na murawie ani sekundy.

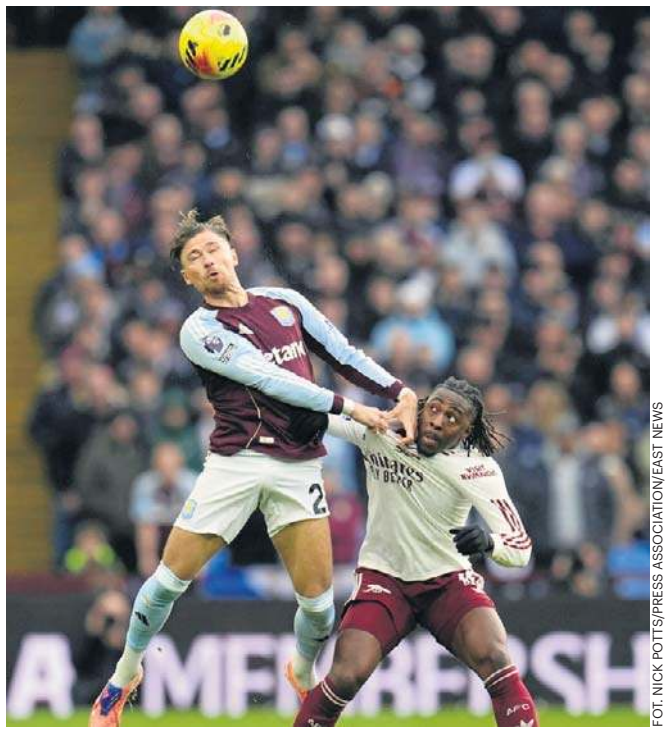

FOT. NICK POTTS/PRESS ASSOCIATION/EAST NEWS

Matty Cash zdobył bramkę głową dla Aston Villi, a jego zespół pokonał u siebie 2:1 Arsenal Londyn

Raport kadrowiczów

Najlepiej z grona ostatnio powołanych zaprezentował się w weekend Matty Cash. Obrońca Aston Villi strzelił bramkę i to wystarczyło, bo żaden z grających w listopadowych meczach reprezentacji, nie strzelił gola w pierwszy weekend grudnia. Cash strzelił gola w Premier League przeciwko liderowi, czyli Arsenalowi. „The Villans" wygrali 2:1. Co ciekawe, bramkę decydującą o wyniku tego meczu strzelił Emiliano Buendia, który w 87. minucie zmienił reprezentanta Polski.

Przez chwilę, w końcowej fazie meczu z Realem Betis, wydawało się, że Robert Lewandowski wejdzie na boisko. Wszystko się jednak zmieniło, gdy obrońca, występujący też czasem na pozycji defensywnego pomocnika, Eric Garcia nabawił się jakiegoś urazu. Hansi Flick szybko zmienił zdanie i zamiast Lewandowskiego wszedł Jofre Torrents. Barcelona co prawda wygrała ten mecz 5:3, ale aż trzy bramki strzelił konkurent Lewandowskiego o pozycję środkowego napastnika i to w 29 minut, Ferran Torres.

Kolejny bardzo dobry weekend mieli nasi dwaj obrońcy z FC Porto, Jakub Kiwior i Jan Bednarek. Zagrali obaj na środku obrony w 13. kolejce ligi portugalskiej przeciwko Tondeli. Bednarek i Kiwior może i nie strzelili po golu, ale byli najlepszymi piłkarzami Porto, wyłączając strzelca jednej z bramek, Brazylijczyka Gomesa. Bednarek został oceniony na 7.6, wykonując blisko 160 podań (96 procent). Kiwior z kolei podawał 149 razy (91 procent) i miał trzecią najwyższą notę - 7,4.

Występy powołanych na listopadowe mecze reprezentacji Polski:

Bramkarze:

Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos) - na ławce rezerwowych w zremisowanym 2:2 meczu z AEL Larissa

Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w wygranym 3:1 meczu z Unionem Berlin

Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w przegranym 0:2 meczu z Piastem Gliwice

Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Zirą

Obrońcy:

Jan Bednarek (Porto) - 90 minut w wygranym 2:0 meczu z Tondelą

Matty Cash (Aston Villa) - 87 minut i gol w wygranym 2:1 meczu z Arsenalem

Tomasz Kędziora (PAOK) - 90 minut w wygranym 3:1 meczu z Arisem Saloniki

Jakub Kiwior (Porto) - 90 minut w wygranym 2:0 meczu z Tondelą

Kryspin Szcześniak (Górnik Zabrze) - 69 minut w przegranym 2:5 meczu z Lechią Gdańsk

Przemysław Wiśniewski (Spezia) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Sampdorią

Paweł Wszołek (Legia Warszawa) - 90 minut w przegranym 0:2 meczu z Piastem Gliwice

Jan Ziółkowski (AS Roma) - cały mecz przeciwko Cagliari spędził na ławce rezerwowych

Pomocnicy:

Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Radomiakiem Radom

Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z St. Pauli

Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - poza składem w przegranym 0:2 meczu z Piastem Gliwice

Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - mecz z Besikstasem po zamknięciu wydania

Filip Rózga (Sturm Graz) - 80 minut, asysta i kontuzja w wygranym 2:1 meczu z Grazer

Michał Skóraś (Gent) - 74 minuty w zremisowanym 1:1 meczu z Royale Union SG

Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon

Sebastian Szymański (Fenerbahce) - kontuzjowany

Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 30 minut w przegranym 1:3 meczu z Hellasem Verona

Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 71 minut w wygranym 4:0 meczu z Como

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese) - mecz z Genoą - po zamknięciu wydania.

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - na ławce rezerwowych w wygranym 5:3 meczu z Realem Betis

Karol Świderski (Panathinaikos) - 58 minut w zremisowanym 2:2 meczu z AEL Larissa.

©℗

Europa ma Marrit Steenbergen, a Polska Katarzynę Wasick

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PŁYWANIE. **Za nami 23. edycja mistrzostw Europy w pływaniu na krótkim basenie. Polska podjęła się organizacji tej rangi imprezy pierwszy raz od 2011 roku.**

Na nowoczesnym obiekcie „Aqua Lublin" reprezentacja Polski wywalczyła osiem medali - w tym dwa złote, dwa srebrne i cztery brązowe - plasując się w klasyfikacji medalowej na 10. miejscu. Bezkonkurencyjni okazali się Włosi z bilansem 9-5-6. Medale zdobywało 21 nacji. Największą gwiazdą zawodów okazała się Niderlandka Marrit Steenbergen, której udało się zdobyć aż osiem medali!

Dla nas najbardziej udany był oczywiście ostatni dzień rywalizacji - najszybsze okazały się dwie panie: Katarzyna Wasick w wyścigu na 50 metrów stylem dowolnym i Justyna Kozan na 400 metrów stylem zmiennym. Ponadto Krzysztof i Michał Chmielewscy sięgnęli po srebrny i brązowy medal na 200 metrów stylem motylkowym.

Wcześniej brąz na 200 metrów stylem dowolnym zdobył Kamil Sieradzki. Sztafeta 4x50 metrów stylem dowolnym panów była druga, a pań - trzecia. Na najniższym stopniu podium stanęli również Polacy w rywalizacji sztafet mieszanych 4x50 metrów.

Królową basenu okazała się najbardziej doświadczona, 33-letnia Katarzyna Wasick, Polka wygrała zmagania najszybszych kraulistek w czasie 23.20, gorszym zaledwie o 0.1 sekundy od własnego rekordu Polski. W sumie, w historii swoich startów na mistrzostwach Europy na basenie 25-metrowym, krakowianka wywalczyła aż dziewięć medali. Pierwszy... 14 lat temu w Szczecinie.

- Bardzo się ucieszyłam, kiedy szef komisji zawodniczej European Aquatics powiedział, że ma bardzo dobre opinie o tej imprezie od wszystkich pływaków z reprezentacji europejskich, że są zadowoleni i wręcz „dopieszczani" przez organizatorów - z satysfakcją podkreśliła Otylia Jędrzejczak, prezes Polskiego Związku Pływackiego. - Do Lublina zjechało 46 reprezentacji i jest to najwięcej w kontynentalnym czempionacie po okresie pandemicznym.

©℗

FOT. PAP/WOJTEK JARGIŁO

Katarzyna Wasick cieszy się ze zwycięstwa po wyścigu na 50 m stylem dowolnym podczas mistrzostw Europy

Gra piłkarska Liga Mistrzów. Barcelona i Inter powalczą o punkty

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Dzisiaj rozegrane zostaną mecze 6. kolejki Ligi Mistrzów. Jednym z najciekawiej zapowiadających się spotkań jest konfrontacja FC Barcelony z Eintrachtem Frankfurt.**

Po pięciu kolejkach liderem tabeli z kompletem zwycięstw i 15 punktami jest Arsenal Londyn. Lider Premier League zmierzy się w środę na wyjeździe z Club Brugge, ale wtedy może być już na drugim lub nawet na trzecim miejscu. Jako pierwszy przed szansą wyprzedzenia „Kanonierów" stanie mający 12 pkt Bayern Monachium, który dziś o godz. 18.45 podejmie Sporting Lizbona. Wprawdzie mistrz Niemiec musi wygrać co najmniej czterema bramkami, ale z tym rywalem w ostatnich dwóch meczach zwyciężył 5:0 i 7:1.

Lewandowski na ławce?

Dziś polskich kibiców najbardziej będzie interesowało starcie FC Barcelony z Eintrachtem Frankfurt. Z niemieckim zespołem Robert Lewandowski mierzył się 24 razy w barwach Borussii Dortmund i Bayernu Monachium. W tych spotkaniach strzelił Eintrachtowi 16 goli. Występ kapitana reprezentacji Polski wydaje się prawdopodobny, bo sobotni ligowy mecz z Betisem Sewilla (5:3) oglądał z ławki rezerwowych, podobnie jak bramkarz Wojciech Szczęsny. Początek emocjonującego spotkania w Barcelonie o godz. 21.

Czy Inter zostanie liderem?

O tej samej godzinie rozpocznie się pojedynek z udziałem innego reprezentanta Polski, Piotra Zielińskiego. Jego Inter Mediolan podejmie na własnym stadionie słabo spisujący się w ostatnim czasie w angielskiej ekstraklasie Liverpool. Wysokie zwycięstwo gospodarzy, które przy obecnej dyspozycji „The Reds" wcale nie jest niemożliwe, także pozwoliłoby im wyprzedzić w tabeli Arsenal. Inter z dorobkiem 12 punktów zajmuje 4. miejsce w tabeli Champions League. Prowadzony przez holenderskiego szkoleniowca Arne Slota, Liverpool ma dziewięć punktów i jest 13. w tabeli. Mistrz Anglii początek sezonu miał wprawdzie udany, ale ostatnio spisuje się znacznie gorzej. Wrażenie nieco poprawiły wygrane w Lidze Mistrzów z Eintrachtem 5:1 i Realem Madryt 1:0, ale w ostatniej kolejce „The Reds" przegrali u siebie PSV Eindhoven aż 1:4.

Inny polski akcent we wtorkowych spotkaniach Ligi Mistrzów możliwy będzie w starciu Atalanty Bergamo z Nicolą Zalewskim w składzie przeciwko Chelsea Londyn. Początek spotkania także o godz. 21. W pięciu dotychczasowych pojedynkach obie drużyny zgromadziły po 10 punktów.

W pozostałych wtorkowych meczach LM, Kairat Ałmaty podejmie Olympiakos Pireus, Monaco zagra z Galatasarya Stambuł, PSV Eindhoven z Atletico Madryt, Royal Unin SG z Olympique Marsylia, a Tottenham Hotspur ze Slavią Praga. ©℗

eprasa.pl d2de006077

SPORT

www.sportowy24.pl

WYGRANA NA POŻEGNANIE MISTRZOSTW ŚWIATA
W ostatnim swoim meczu w MŚ polskie piłkarki ręczne pokonały w Rotterdamie reprezentację Austrii 35:30 (17:18). Polska zajęła 3. miejsce w grupie III, a w końcowej klasyfikacji mistrzostw świata - 11. pozycję. Skład Polek, wraz ze zdobytymi bramkami: Płaczek, Zima, Wdowiak - Olek, Kobylińska 9 (na zdjęciu), Janas, Rosiak 2, Drażyk, Cygan 4, Balsam 10, Głębocka, Pankowska, Nosek 1, Michalak 5, Kochaniak 4, Uścinowicz. **TOK**

FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

ZWYCIĘSTWO SKRY
PGE GiEK Skra Bełchatów pokonała Barkom Każany Lwów 3:1 (25:16, 25:19, 23:25, 28:26). To był ostatni mecz 10. kolejki PlusLigi siatkarzy. Najbliższy ligowy mecz będzie w czwartek. Energa Trefl Gdańsk zagra ze Skrą (godz. 17.30). **TOK**

Pierwsza wyjazdowa wygrana Niebieskich w tym sezonie. Zadecydował gol Szwedzika

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Górnik Łęczna	**0**
Ruch Chorzów	**1** (1)

Bramka
0:1 Patryk Szwedzik (12)

Górnik Pindroch - Ogaga (62. Abbott), Szabaciuk, Jaroszyński, Bednarczyk - Kryeziu, Deja, Tkacz (75. Bojańczyk), Orlik, Spacil (86. Traore) - Janaszek (86. Ferreira Santos). Trener: Daniel Rusek.

Ruch Gradecki - Konczkowski, Lukić, Leśniak-Paduch, Karasiński (90+1. Komor) - Ceglarz (71. Ventura), Szwoch. S. Szymański, Nagamatsu, Szwedzik - Kolar (90+2. Lachendro). Trener: Waldemar Fornalik.

Sędziował Piotr Rzucidło (Warszawa)
Widzów 1.418

Piłkarze Ruchu odnieśli pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w tym sezonie. W ostatnim tegorocznym meczu Niebiescy pokonali w Łęcznej zamykającego tabelę Betclic 1. Ligi Górnika. Tym spotkaniem z drużyną z Lubelszczyzny prawdopodobnie pożegnał się trener Daniel Rusek.

Jedyny gol padł na początku spotkania. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Piotra Ceglarza piłki w polu karnym nie sięgnął Szymon Szymański, ale ta trafiła pod nogi Patryka Szwedzika, który mocnym strzałem zaskoczył zasłoniętego Branislawa Pindrocha. To była ósma ligowa bramka najskuteczniejszego jesienią gracza Niebieskich.

- Bardzo nam zależało, by zakończyć tę jesień zwycięstwem - i wygraliśmy. Dopisaliśmy cenne 3 pkt. Mecze z drużynami, które są zdesperowane i potrzebują punktów, nie są łatwe. Szkoda, że nie zdobyliśmy drugiej bramki, bo były ku temu okazje. Nie chcę jeszcze podsumowywać, ale myślę, że dorobek 30 pkt na koniec jesieni jest niezły. To dobra pozycja wyjściowa, żeby zagrać o coś na wiosnę - jeśli dokonamy kilku dobrych ruchów, a sytuacja klubu będzie odpowiednia do tego, by walczyć z innymi jak równy z równym - powiedział Waldemar Fornalik, trener Niebieskich. ©℗

BETCLIC 1. LIGA - 19. KOLEJKA
● **Śląsk Wrocław - Stal Rzeszów 1:1 (1:1)**
Bramki 0:1 Sebastien Thill (5), 1:1 Luka Marjanac (20)
Sędziował Mateusz Piszczelok (Katowice)
Widzów 9.530

1. Wisła Kraków	19	43	48-15
2. Polonia Bytom (b)	**19**	**34**	**33-21**
3. Pogoń Grodzisk Maz. (b)	19	33	37-27
4. Chrobry Głogów	19	31	26-18
5. Stal Rzeszów	19	31	30-29
6. Wieczysta Kraków (b)	19	30	40-29
7. Śląsk Wrocław (s)	19	30	34-31
8. Ruch Chorzów	**19**	**30**	**29-26**
9. Polonia Warszawa	19	30	29-27
10. Miedź Legnica	19	30	35-36
11. ŁKS Łódź	19	26	28-29
12. Pogoń Siedlce	19	22	21-21
13. Odra Opole	19	22	19-23
14. Puszcza Niepołomice (s)	19	19	20-24
15. Znicz Pruszków	19	17	21-41
16. GKS Tychy	**19**	**13**	**25-43**
17. Stal Mielec (s)	19	13	21-40
18. Górnik Łęczna	19	11	22-38

Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betclic 2. Ligi.

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA/PORTAL X

Shuma Nagamatsu (z prawej) i jego koledzy z Ruchu pokonali Górnika odnosząc pierwszą wyjazdową wygraną

Podolski akcjonariuszem Górnika: To mój klub, moja piłkarska rodzina

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **Były mistrz świata nabył 8,3 procent akcji Górnika Zabrze SA od Allianz Polska Services Sp. z o.o.**

Lukas Podolski dołączył do grona właścicieli Górnika. Były mistrz świata nabył 104.611 akcji imiennych Górnika Zabrze SA od Allianz Polska Services Sp. z o.o. Piłkarz zabrzan kupił akcje klubuod ubezpieczeniowego giganta za pośrednictwem swojej spółki LP Holding Gmbh. Tym samym „Poldi" stał się drugim największym akcjonariuszem Górnika po Mieście Zabrze.

- Górnik Zabrze to mój klub, moje miejsce i moja piłkarska rodzina. Cieszę się, że mogę zrobić kolejny krok i formalnie współtworzyć przyszłość Górnika. Wierzę w ten projekt i wierzę w ludzi, którzy za nim stoją. Chcę, aby klub rozwijał się na solidnych podstawach - sportowo, organizacyjnie i biznesowo - powiedział Podolski.

Ta transakcja nie jest związana z procesem prywatyzacyjnym prowadzony przez największego akcjonariusza Górnika tj. Miasto Zabrze, który cały czas się toczy. Wejście Podolskiego do akcjonariatu stanowi jednak pierwszy formalny krok w kierunku przejęcia przez niego klubu i podkreśla jego zaangażowanie w rozwój Górnika. Podolski jest jedynym chętnym na zakup większościowego pakietu akcji.

FOT. ANDRZEJ KORNAŚ

Lukasz Podolski jest teraz drugim największym akcjonariuszem zabrzańskiego klubu

Zanim Podolski został akcjonariuszem Górnika był jego ambasadorem i społecznym doradcą zarządu pomagając władzom zabrzańskiego klubu w zdobywaniu nowych sponsorów i nawiązywaniu kontaktów biznesowych. Mistrz świata z 2014 roku i brązowy medalista dwóch wcześniejszych mundiali od dziecka był kibicem Górnika i nawet po wyjeździe do Niemiec bywał na jego meczach odwiedzając w wakacje babcię mieszkając w położonej niedaleko stadionu gliwickiej Sośnicy. „Poldi" obiecał jej, że kiedyś zagra w Górniku i słowa dotrzymał trafiając do niego w 2021 roku. Przez ponad cztery lata rozegrał w barwach zabrzan 119 spotkań w PKO Ekstraklasie i strzelając w nich 23 bramki. W tym sezonie 40-letni piłkarz gra coraz mniej, zwykle wchodząc na boisko na końcówki spotkań. To prawdopodobnie jego ostatni sezon w roli profesjonalnego gracza. Po zakończeniu kariery nie zamierza jednak wracać do Kolonii, w której się wychował, ale chce zostać na Śląsku i zostać właścicielem Górnika.

Proces prywatyzacji tego utytułowanego klubu rozpoczęła prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. Rozmowy z inwestorami w sprawie sprzedaży większościowego pakietu akcji kontynuowały jej następczynie w fotelu szefowej miasta Agnieszka Rupniewska i Ewa Weber. Teraz rozmowy w tej sprawie prowadzi nowy prezydent Zabrza Kamil Żbikowski, który na ostatniej sesji Rady Miasta stwierdził, że miasto chciałoby zakończyć negocjacje do końca stycznia 2026 r. Na razie największą kością niezgody nie jest wycena klubu, ale jego stare wielomilionowe długi, których nowy właściciel nie zamierza przejmować. ©℗

PKO EKSTRAKLASA - 18. KOLEJKA
● **Korona Kielce - Wisła Płock 1:1 (0:1)**
Bramki 0:1 Łukasz Sekulski (13), 1:1 Kostas Sotiriou (84)
Sędziował Damian Kos (Gdańsk)
Widzów 8.352

1. Wisła Płock (b)	18	30	21-12
2. Górnik Zabrze	**18**	**30**	**29-24**
3. Raków Częstochowa	**17**	**29**	**26-22**
4. Jagiellonia Białystok	16	28	28-20
5. Cracovia	18	27	25-21
6. Radomiak Radom	18	26	35-30
7. Lech Poznań (m)	17	26	29-26
8. Zagłębie Lubin	17	25	30-24
9. Korona Kielce	18	24	21-19
10. Pogoń Szczecin	18	21	28-32
11. Arka Gdynia (b)	18	21	15-32
12. Lechia Gdańsk	18	20	37-37
13. Widzew Łódź	18	20	26-28
14. GKS Katowice	**17**	**20**	**23-28**
15. Motor Lublin	17	20	22-27
16. Legia Warszawa (p)	17	19	19-20
17. Termalica Nieciecza (b)	18	19	24-35
18. Piast Gliwice	**16**	**17**	**18-19**

Miejsca 1 -2. - eliminacje Ligi Mistrzów, 3-4. - Liga Konferencji UEFA, 16-18. - spadek do I ligi
Lechia - minus 5 punktów za zaległości finansowe

Mecze zaległe (14.12):
Niedziela: RAKÓW CZĘSTOCHOWA - Zagłębie Lubin (14.45), Motor Lublin - Jagiellonia Białystok (17.30), Legia Warszawa - PIAST GLIWICE (20.15).

Chrapek: Wygraliśmy z Legią zasłużenie. W stolicy też chcemy zapunktować

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **Rozmowa z Michałem Chrapkiem, piłkarzem Piasta Gliwice.**

Wygrana z Legią, bez względu na to w jakiej jest obecnie formie, zawsze chyba dobrze smakuje...
Koncentrowaliśmy się przede wszystkim na sobie, bo bardzo dawno nie wygraliśmy w Gliwicach. Założenie było takie, żeby pożegnać się z naszymi kibicami zwycięstwem i cieszę się bardzo, że to się udało.

O tym zwycięstwie zadecydował pana gol dający Piastowi prowadzenie. Później wasz sukces przypieczętował jeszcze z karnego Jorge Felix.
To była sytuacyjna piłka. Wiem, że nasze boisko nie jest w najlepszym stanie, więc chciałem po prostu uderzyć na bramkę. Trafiłem w miarę czysto i cieszę się bardzo, że piłka wpadła do siatki.

Z boiska czuć było, że Legia pogrążona jest w kryzysie?
W tej rundzie wiele drużyn miało swoje problemy i Legia też takie ma. Wiadomo jednak, że warszawianie zawsze mają klasowych zawodników i są niebezpieczni, ale w Gliwicach wygraliśmy z nimi zasłużenie.

W niedzielę czeka was jeszcze zaległy mecz w Legią w stolicy.
Cieszymy się z tej wygranej, ale nie możemy zapominać jaka jest nasza sytuacja w tabeli. Zostało nam w tym roku jeszcze to jedno spotkanie na wyjeździe i postaramy się w nim zapunktować za trzy.

Przed Legią przegraliście dwa mecze z rzędu u siebie, ale te porażki was nie przybiły.
Jestem już trochę czasu w Gliwicach i zawsze drużyna Piasta słynęła z tego, że walczy i się nie poddaje. Runda jesienna zawsze była w naszym wykonaniu słabsza, ale wiosną zwykle dobrze punktowaliśmy, więc mam nadzieję że najgorsze już za nami i teraz pozytywnie patrzymy w przyszłość.

Po tej bramce może się pan pochwalić 11. z kolei sezonem z golem w ekstraklasie.
Cieszę się z tej serii. Mam nadzieję, że nie jest to mój ostatni ligowy sezon z golem. ©℗

eprasa.pl d2de006077